



ODDZIAŁYWANIE WYCHOWAWCZE OJCA W PROCESIE WYCHOWANIA DZIECKA W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

Ks. Prof. Dr hab. Jan Zimny – KUL STALOWA WOLA

Ur. w 1952 roku w Bojanowie. W l. 1976-82 studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Przemyślu. W r. 1990 licencjat z teologii zaś w r. 1991 doktorat z katechetyki na KUL a następnie studia z pedagogiki. W r. 2005 doktorat a w 2006 r. habilitacja z pedagogiki. W r. 2010 tytuł profesora z pedagogiki. Obecnie profesor nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki katolickiej. Wykładowca w wielu jednostkach uczelnianych w kraju i za granicą. Organizator ośrodka młodzieżowego, wielu konferencji krajowych i zagranicznych, sesji naukowych, kursów i szkoleń. W l. 2007-2008 prodziekan WZNoS KUL, w l. 2009-2010 dziekan Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli oraz pełnomocnik Rektora KUL ds. organizacji Filii KUL w Stalowej Woli. W l. 1999-2010 Dyrektor Instytutu Teologicznego w Sandomierzu. Autor wielu monografii i publikacji zbiorowych, artykułów naukowych opublikowanych w Polsce i za granicą. Ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Redaktor naczelny czasopism naukowych: „Pedagogika Katolicka”, „Pedagogia Ojcostwa”, „Katolikus Pedagogia”. Promotor wielu prac naukowych, w tym kilku doktoratów. Wieloletni Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Sandomierzu, Akademickiej Rady Pedagogów Katolickich w Sandomierzu oraz Międzynarodowej Rady Pedagogów Katolickich w Rużomberku na Słowacji. Założyciel Międzynarodowej Rady Pedagogiki Katolickiej, autor strony internetowej „Pedagogika Katolicka” (www.pedkat.pl).

*Trudno jest być dobrym człowiekiem,
Bardzo trudno jest być dobrym mężem,
Najtrudniej jest być dobrym ojcem...
Zbigniew Kłapa*

WSTĘP

Ojcostwo jest wpisane w karierę każdego mężczyzny, to jego podstawowa i najważniejsza funkcja, która kładzie fundament pod prawidłowy rozwój małego człowieka. Obecność ojca, jego bliskość i miłość jest pragnieniem każdego, a najbardziej potrzebuje jej dziecko. Jest ono związane z matką ciepłą i serdeczną relacją przez sam fakt narodzin, ale poszukuje również ojca, jego miłości wymagającej, dającej bezpieczeństwo.

Udział ojca w procesie wychowania dziecka rozpoczyna się już od momentu poczęcia i jest realizowany przez całe życie dziecka. Przygotowanie do pełni-

nia roli ojca, świadomego przeżywania ojcostwa oraz uczestniczenia w procesie wychowania dziecka ma swoje źródło w rodzinie, z której wyrasta przyszły ojciec – rodzic. „To właśnie rodzina pochodzenia stanowi pierwsze i podstawowe źródło, z którego czerpie się bogaty zasób doświadczeń skutkujących w przyszłości określonymi postawami wobec najbliższych osób”¹.

Współcześnie rola mężczyzny w życiu rodzinnym uległa osłabieniu, gdyż jest dyskryminowana, szczególnie przez ruchy feministyczne tworzące rzeczywistość przez własny punkt widzenia. Dostrzega się również inne 3 źródła

¹ RT. Sosnowski, *Ojciec i jego rola w życiu dziecka*, s.203.[w:] W. Danilewicz (red.) *Oblicza współczesności w perspektywie pedagogiki społecznej*, Warszawa 2009.

powodujące utratę silnej pozycji ojca w rodzinie. Pierwszy dotyczy obszaru ekonomicznego – kobieta ma możliwość samodzielnego utrzymania się dzięki pracy zawodowej, co pociąga za sobą skutek niezależności od mężczyzny. Drugi obszar światopoglądowy – zmiana w postrzeganiu małżeństwa, jako związku partnerskiego, gdzie panuje równouprawnienie a nie patriarchalnego. Trzeci obszar technologiczny – postęp technologiczny, który umożliwia poczęcie dziecka bez udziału mężczyzny – in vitro. Drogi te otworzyły drzwi do tworzenia związków jednej płci i posiadania w nich dzieci². Wobec powyższych przemian powodujących utratę przez mężczyznę roli społecznej pojawia się niebezpieczeństwo zepchnięcia go na margines życia społecznego i rodzinnego. Temat ojcostwa jest bliski każdemu człowiekowi.

1. KIM JEST OJCIEC?

Kim jest ojciec w dzisiejszym świecie? Czy ojcostwo ma jeszcze rację bytu? Czy nasze pokolenie nie ponosi odpowiedzialności za rozpad ojcostwa, za jego kryzys, który dokonuje się na naszych oczach, a który wyrasta z kryzysu rodziny i małżeństwa? Nie możemy pominąć tych pytań, gdyż one rzutują na naszą przyszłość. Należy zwrócić uwagę, iż rola ojca w rodzinie jest często pomniejszana i jego zaangażowanie w jej życie i wychowanie jakby uwłacza godności mężczyzny. Najczęściej „role ojca kojarzone są z mężczyzną, partnerem, pracow-

nikiem”³. Współcześnie rola, jaką pełni ojciec wobec dzieci, ulega zmianom. Od wczesnego dzieciństwa przebywa z nimi, wykonuje czynności uważane za typowo kobiece. Ma to wpływ na pogłębienie więzi emocjonalnych między nimi, a tym samym umacnia w nich poczucie bezpieczeństwa⁴. K. Pospiszyl stwierdza, że obecność ojca w rodzinie ma fundamentalne znaczenie w procesie wychowania synów, bowiem każdy człowiek szybciej przyswaja sobie zarówno pozytywne jak i negatywne formy zachowania się osobników tej samej płci. Jednakże sama obecność ojca w rodzinie nie wystarczy, aby wpływać pozytywnie na rozwój dziecka. Ojciec musi aktywnie uczestniczyć w jego wychowaniu⁵.

Pojęcie ojcostwa powstało ok. 10 tys. lat temu, wcześniej nie łączono w związku przyczynowo – skutkowym aktu kopulacji z faktem pojawienia się potomstwa; współcześnie przekonanie o konieczności uczestnictwa ojca w procesie wychowania dziecka należy do najbardziej rozpowszechnionych poglądów natury pedagogicznej, mimo to prowadzone badania nad rolą ojca w rodzinie stanowią ciągle jeszcze margines ogólniejszych badań nad rodziną⁶.

Literatura zajmująca się tematyką ojca i ojcostwa w różny sposób definiuje te pojęcia. Niektórzy uważają, że są one zrozumiałe, powszechnie znane i bliskie sercu każdego człowieka, ale mogą być pojmowane bardzo szeroko i mogą posiadać wiele określeń. Analiza semantyczna

² Por. T. Zbyrad, *Rola ojca w rodzinie wczoraj i dziś*, [w:] Zimny J. (red.) *Pedagogia ojcostwa* nr 1 (1/2010), s. 186.

³ I. Stańczak, *Rola ojca w procesie wychowawczym*, Nauczanie początkowe. Kształcenie zintegrowane nr 2, 2007/2008, Kielce, s. 30.

⁴ M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiello-Jarża, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1985, s.304-305.

⁵ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1986, s. 49-50.

⁶ T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III., Warszawa 2004, s. 804.

wyrazu „ojciec” ukazuje nam jego wizerunek. Przedstawia ojca, jako „dawcę życia, troskliwego i kochającego opiekuna, mądrego, i doświadczonego, który lepiej od dziecka wie, gdzie leży jego dobro, i który w swoim skutecznym oddziaływaniu wychowawczym musi się nieraz dla dobra dzieci uciekać do surowości i kar, któremu wreszcie ze strony dzieci należy się posłuszeństwo, szacunek, wzajemna miłość i opieka w starości”⁷. Elżbieta Dunaj wskazuje, że jest to mężczyzna mający własne dziecko lub dzieci⁸. Inni opisują, że „ojciec – to ktoś obecny na co dzień, ktoś, kogo obecność bardzo cieszy. Jest pierwszą osobą, do której biegnie się w niebezpieczeństwie, jest znajomym i bezpiecznym schronieniem – to ktoś, u kogo, niczym w bezpiecznej przystani, dziecko może w każdej chwili schronić się przed niebezpieczeństwem. Jest bliskim i serdecznym przyjacielem, radosnym towarzyszem, oparciem w trudnościach. Ojciec to przewodnik i doradca dziecka, to ktoś, na kim można polegać, kto niby przyzmat pokazuje dzieciom prawdziwy obraz świata, zawsze obecny, zawsze przebaczący i godny zaufania”⁹. Ujęcie to wskazuje na pełnienie przez ojca funkcji opiekuńczych w rodzinie oraz na istnienie głębokiej i silnej więzi pomiędzy ojcem a dzieckiem. Według Marii Braun – Gałkowskiej „być ojcem to od początku umieszczać dziecko w kontekście społecznym(...). Być ojcem to umożliwić dziecku określenie swojej płci i roli w życiu(...)”. Być ojcem, więc to stawiać wymagania,

podprowadzać pod zadania coraz trudniejsze, ale jednocześnie umożliwiać ich realizację przez stałą życzliwą bliskość”¹⁰. Autorka ujmując w ten sposób pojęcie ojca, wskazuje na jego rolę w życiu dziecka, która rozciąga się od momentu narodzin, aż do czasu opuszczenia przez nie rodzinnego domu i nabraniu samodzielności. Zatem bycie ojcem wskazuje na pewien stan, fakt. Natomiast „ojcostwo” zawiera konkretne czynności wykonywane przez mężczyzn, np. związane z opieką, wychowaniem dziecka, z zapewnieniem bytu materialnego. Jerzy Witczak dostrzega równorzędną rolę ojca jak i matki w procesie wychowania dziecka. „Ojcostwo (...) jest nie mniej trudne niż dobre macierzyństwo. Być współczesnym, dojrzałym ojcem – oznacza posiadać umiejętność poważnego przeorientowania swojego dotychczasowego życia (...) i ciągłego czuwania nad tym, aby towarzysząc wzrostowi i rozwojowi dziecka, nie zapomnieć o konieczności własnego wraz z nim <dorastania>”¹¹. Zatem ojcostwo to proces, który wymaga od mężczyzny pełnego zaangażowania w życie rodzinne, gdzie ma do spełnienia określone funkcje.

Błogosławiony papież Jan Paweł II w adhortacji „Familiaris consortio” poświęconej rodzinie zaznacza konkretne funkcje ojca. Natomiast klasyfikacja przedstawiona przez Adama Lepę akcentuje funkcje ojca jako: opiekuna, żywiciela i wychowawcy¹². Marian Wolicki z kolei uważa, że ojciec w rodzinie spełnia funkcję rodzi-

⁷ B. Walczak, *Ojciec w języku polskim*, [w:] S. Jabłoński (red.), *Ojciec*, Poznań 2000, s. 48.

⁸ E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2002, s. 591.

⁹ J. McDowell, N. Wakefield, *Zadziwiający wpływ tatusia*, Warszawa 1993, s. 20-23.

¹⁰ M. Braun – Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1990.

¹¹ J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987, s.26.

¹² A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1982, R.74, t.98, z.439, s. 252-259., [w:] T. Sosnowski *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Warszawa 2011, s. 17.

notwórczą, podtrzymującą, prokreacyjno – opiekuńczą oraz wychowawczą¹³.

Kwalifikacje te nie kwestionują i nie odrzucają tradycyjnych funkcji związanych z utrzymaniem i wyżywieniem członków rodziny, ale wskazują na pełniejsze zaangażowanie i udział ojca w wychowaniu dziecka, niż można było zauważyć dotychczas. Ojcostwo ma charakter relacyjny i opiera się na relacji z dzieckiem jak i z matką. Ojciec – ukazuje nam pewien fakt bycia ojcem, stan, natomiast ojcostwo jest procesem i odnosi się do konkretnych czynności podejmowanych w rodzinie, również tych związanych z wychowaniem dziecka. Zgłębiając istotę ojcostwa należy również przeanalizować różne jego aspekty. W literaturze najczęściej wyróżnia się aspekt prawny, biologiczny oraz duchowy.

Aspekt prawny bazuje na kodeksie rodzinnie – opiekuńczym i wskazuje na sposoby ustalenia ojcostwa, które mogą być zastosowane w przypadku dziecka małżeńskiego: domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki oraz w przypadku dziecka pozamałżeńskiego: uznanie dziecka przez ojca i sądowe ustalenie ojcostwa¹⁴. Istotą tego aspektu jest ustalenie zgodności ojcostwa prawnego z biologicznym.

Aspekt biologiczny ojcostwa wskazuje na akt, w którym dwie osoby: mężczyzna i kobieta, dają początek nowemu życiu. Istotne w aspekcie biologicznym jest, iż ojcostwo przyczynia się do powstania i budowania nowej więzi między ojcem a matką. Od tej pory zaczynają postrze-

gać siebie w inny sposób. Pełne zaangażowanie ojca w tym aspekcie prowadzi do odpowiedzialności i uczestnictwa ojca, już od samego początku, w procesie wychowania dziecka.

Wyróżnia się również aspekt duchowy ojcostwa, który ukazuje, że poczęcie nowego życia czyni z ojców nie tylko ojców biologicznych, ale wskazuje na postawę, jaką ojciec przyjmuje wobec tego faktu. Realizuje się ono jak pisze Jan Paweł II w łączności z Bogiem. „Współpracować ze Stwórcą w powołaniu do życia nowych istot ludzkich, to znaczy przyczynić się do przekazywania obrazu i podobieństwa Boga, którym staje się każdy narodziły z niewiasty”¹⁵. Postawa ojca wpływa ze świadomości oraz wolności w przyjmowaniu współodpowiedzialności za najbliższych. Istotą tego aspektu jest przekazywanie wartości, przekonań, postaw. Słowa, ani władza nie wystarczą. Istotą ojcostwa doskonale rozumiał żyjący w XIX wieku błogosławiony Edmund Bojanowski, który pierwszym siostrom zajmującym się wychowaniem dzieci powtarzał, że słowa nauki tu nie wystarczą: „dzieci nie słowem, lecz życiem uczyć trzeba jak żyć mają”¹⁶. Duchowy aspekt może być realizowany najlepiej w rodzinie w relacji z żoną i matką dziecka, zaś pełne ojcostwo jest realizowane wówczas, gdy dochodzi do połączenia dwóch aspektów: biologicznego i duchowego.

Tomasz Sosnowski wyróżnia jeszcze czwarty aspekt ojcostwa – aspekt pedagogiczny, który ukazuje rolę ojca w procesie wychowania dziecka¹⁷. Obejmuje on

¹³ M. Wolicki, *Rola ojca i matki w rodzinie*, Warszawa 1984., [w:] T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Warszawa 2011, s. 17.

¹⁴ T. Sosnowski *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Warszawa 2011, s. 19.

¹⁵ Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 8.

¹⁶ E. Bojanowski., *Notatki*, B-f-1, K.15v., Archiwum Główne Służebniczek Dębickich w Dębicy (AGSD).

¹⁷ T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie...*, s. 23.

udział ojca w tym procesie, jak i stopień zainteresowania, praktycznego zaangażowania w realizację podstawowych zadań i obowiązków ojca. Istotą aspektu pedagogicznego są określone rodzaje relacji występujące pomiędzy ojcem a dzieckiem i matką, mające charakter dwustronny, akcentujące podmiotowość¹⁸.

Zapoznanie się z podstawowymi pojęciami związanymi z problematyką ojcostwa pozwoli na głębsze i szersze poznanie i zrozumienie procesu transformacji, przez jakie przechodziło ojcostwo na przestrzeni wieków, by ostatecznie dostarczyć ich konsekwencje i skutki w dzisiejszych czasach.

2. RYS HISTORYCZNY OJCOSTWA

Rozpatrując ojcostwo, należy rozważyć je w kontekście życia rodzinnego na przestrzeni dziejów. Autor przestawi je rozpoczynając od starożytności, przez średniowiecze, nowożytność poprzez czasy współczesne. Prawo rodzinne w starożytności wzoruje się na rzymskim prawie, które uznawało jedynie ojcostwo społeczne, oparte na woli mężczyzny pragnącego wejść w tę rolę. Mężczyzna obejmował obowiązki i prawa ojca przez określony rytuał uniesienia dziecka do góry oraz oświadczenia, że zobowiązuje się on wziąć dziecko pod opiekę, którą rozumiano, jako obowiązek wyżywienia. Ojciec w rzymskiej rodzinie był tym, który obdarzał życiem lub zadał śmierć. Ojciec tworzył rodzinę wg własnego rozumienia. Był tym, który sprawował władzę, a więź biologiczna nie miała żadnego znaczenia. *Pater* –

pan życia swojego syna miał naturalne prawo karać go, sprzedać, odzyskać, jak jedno ze swoich dóbr. Mąż – ojciec „(...) był absolutnym panem, właścicielem żony i dzieci. Był sędzią, którego decyzje i wyroki nie podlegały właściwie żadnej kontroli”¹⁹.

Kultura europejska najczęściej utożsamiana jest z kulturą, cywilizacją zachodnią i czerpie również swoje źródła ze starożytnej Grecji i Rzymu. W starożytnej Grecji ojciec decydował o życiu lub śmierci swojego dziecka, nawet, jeśli sprzeciwiała się temu matka. Dziewczynki częściej zostawały porzucane niż chłopcy, a jeśli przeżyły to karmiono je gorzej niż chłopców i pozbawiano należytej opieki²⁰. Wierność małżeńska obowiązywała jedynie kobiety. W przypadku rozwodu, który zazwyczaj był rozpatrywany z inicjatywy mężczyzny dzieci pozostawały przy ojcu. Takie prawo pozostało obecnie w krajach muzułmańskich.

Do 12 roku życia dziećmi zajmowała się matka, natomiast ojciec pochłonięty był sprawami państwa. Po tym czasie ojciec brał dzieci pod swoją opiekę i sam zajmował się edukacją będąc także nauczycielem²¹. To u boku ojca syn uczył się być senatorem uczestnicząc wraz z nim w zgromadzeniach i rozprawach sądowych, uczył się sztuki wojennej. Ojcowie wprowadzali synów do kręgów najwyższej arystokracji. Mężczyźni – ojcowie znaczną rolę w wychowaniu przywiązywali do wpojenia swoim dzieciom takich cech jak: dzielność, godność, stałość, pobożność, opanowanie, a wszystko po to, by wychować surowego obywatela.

¹⁸ Tamże, s. 24.

¹⁹ W. Musialik, *Pozycja mężczyzny w rodzinie (od historii ku współczesności)*, [w:] W. Korzeniowska, U. Szuszcik (red.), *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*, Kraków 2005, s. 169.

²⁰ M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996.

²¹ J. Delumeau, D. Roche, *Historia ojców i ojcostwa*, Warszawa 1995.

Syn mając na myśli założenie rodziny, musiał się liczyć tym, że otrzyma majątek dopiero po śmierci swojego ojca. Wówczas to najstarszy syn przejmował obowiązki ojca i zajmował jego pozycję. Dowodem pośmiertnej władzy ojca był pozostawiony testament, który musiał być bezwarunkowo respektowany. Syn buntujący się otwarcie przeciw ojcu ryzykował wydziedziczenie, które uniemożliwiało mu życiowy start. Wydziedziczenie dziecka było, więc często równoznaczne z pozbawieniem środków do życia.

Na kartach historii można odnaleźć przykłady innych form sprawowania funkcji ojcowskich niż tylko opartych na więzach pokrewieństwa²². W starożytnej Sparcie po raz pierwszy doszło do częściowego oddzielenia ojcostwa biologicznego od społecznego – dzieci były własnością państwa. Rada Starszych decydowała, które dziecko pozostawało przy życiu, a które ze względu na nieprzydatność miało być pozbawione życia. Matki opiekowały się jedynie najmłodszymi dziećmi, natomiast starsze przebywały w koszarach, gdzie wychowywane i utrzymywane były przez państwo na dobrych, oddanych państwu żołnierzy²³.

Zdecydowany rozkwit ojcostwa przypada na czasy średniowiecza. Powstawał wówczas i utrwał się ustrój feudalny, który wprowadzał w życie zasadę dobrowolnego oddawania się pod opiekę pana feudalnego, który obdarzony atrybutami ojcowskimi wzmacniał pozycję ojca. „W okresie średniowiecza w rodzinie do-

minowała władza ojcowska. W tamtym okresie tylko kobieta – matka obdarzona była szacunkiem. Mężczyzna mógł odebrać żonę, jeśli nie wzbudził jej potomstwa. Jednak rzadko miało to miejsce, gdyż wtedy rodzina traciła wykonawcę prac domowych, taka kobieta jednak traktowana była przez męża pogardliwie²⁴.

Jak podaje E. Paruzel „od XI wieku ojcowska władza w rodzinie i rodzie wzmocniła się jeszcze bardziej. Umacniał ją m.in. (...) fakt, że potomstwo było pozbawione ekonomicznej niezależności, a nawet osobistego mienia. Głowa rodziny była dysponentem majątku wnuków i synowej. Kościół chrześcijański próbował ograniczyć władzę ojca, uznając m.in. ważność małżeństwa zawartego bez zgody rodziców, byleby chłopak ukończył 13,5, a dziewczyna 11,5 roku życia”²⁵. Rola Kościoła również sprowadzała się do strzeżenia ówczesnego porządku moralnego i społecznego. Wprowadzał on konieczność zawierania nierozzerwalnych związków małżeńskich. „Jedynym ojcostwo ma swoje źródło w prawowitym małżeństwie”²⁶. Średniowiecze wprowadziło różne regulacje współżycia małżeńskiego, co ograniczyło z jednej strony nadmierną rozrodczość w spólczesnych elit, a z drugiej strony skutecznie pielęgnowało monogamię. Problemem naturalnych czynników była trudność uświadomienia i egzekwowania monogamii.

Pojawiły się utrudnienia w sprawowaniu funkcji ojcowskich, a ich przyczyny

²² J. Jundziłł, D. Żołądź-Strzelczyk (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność-Średniowiecze*. T.I, Bydgoszcz 2002.

²³ Por. A. Ceranek – Dadas, E. Neumann-Schmidtke, *Ojcostwo – kierunki przemiany roli*, Pedagogika społeczna 2-4/04, s. 41, (dalej Ps.).

²⁴ J. Powiat, *Kultura Polski średniowiecznej X-XIII w.*, Warszawa 1985, s. 118 – 125.

²⁵ E. Paruzel, *Rola ojca w wychowaniu dziecka w rodzinie – zarys historyczny*, „Edukacja” 2001, nr 4, s. 24, (dalej Ed.).

²⁶ J. Delumeau D. Roche, *Historia ojców...* s. 53.

obejmowały po pierwsze: podział dóbr i zaszczytów pomiędzy potomkami. Długość życia w wiekach średnich trwała krócej w związku z tym pojawiły się problemy z dziedziczeniem majątków. Mimo, iż Kościół określił zasady, to jednak dokonywano przekazywania dóbr i zaszczytów wprowadzając własne reguły. W związku z tym toczyły się różnego rodzaju spory, pozostawiając w historii krwawe opowieści, które w czasie ich trwania niestety poważnie osłabiły pozycję pana i władcy, czyli ojca. Po drugie konsekwentna walka Kościoła o trwałość i wierność w małżeństwie wzmacniała pozycję ojca w rodzinie, a z drugiej strony wprowadziła rozróżnienie pomiędzy ojcem ziemskim a duchowym, któremu ojciec rodziny musiał być podporządkowany. Doprowadziło to do pomniejszenia autorytetu ojca i jego roli w rodzinie. Innym powodem osłabiającym pozycję ojca w społeczeństwie było nieuznawanie przez Kościół w czasie walki z reformacją dzieci z małżeństw mieszanych, uznawano je za nieślubne, a więc nieposiadające prawa do dziedziczenia. „W ten sposób ojca sprowadzono do najniższej pozycji, to jest do pozycji rodziciela. Było to odwrócenie sytuacji, dramatyczne dla uczniów Lutera, Kalwina i Zwinglego, którzy uśmiercili Kapłana, ażeby bardziej uświęcić ojca rodziny”²⁷.

Wiek XV to koniec epoki średniowiecza i początek epoki renesansu, w którym nastąpiło zharmonizowanie ze sobą praw zwyczajowych, prawa kanonicznego i prawa rzymskiego. Po okresie ustroju feudalnego późniejsze wieki odziedziczyły uznanie rodu za podstawową wartość i uświęcenie więzów krwi. W nowej kulturze ojciec jest postacią gwarantującą

stabilizację rodziny jak i królestwa. Nigdy do tej pory ojciec nie trzymał w ręku tylu atutów, co w latach 1500-1570. Miało na to wpływ ogłoszenie dwóch reform religijnych tj. protestanckiej i katolickiej dokonane w XVI w., które wytworzyły struktury rodziny, niepodzielnej, rodowej i małżeńskiej. Kościół bardzo intensywnie dążył do dokonania chrystianizacji rodziny. Dążenia te umocniły rolę małżeństwa, a dzieci stały się uświęceniem związku uznanego przez kościół²⁸. Fakt ten przysporzył prestiżu rodzicom, a szczególnie ojcu. To odzyskanie autorytetu łączyło w sobie i potwierdzało naukę prawa rzymskiego, które w czasie renesansu wzbudziło nowe zainteresowanie. Ojciec znowu był kamieniem węgielnym całej rodziny. Ojciec złotego wieku jest głównym odpowiedzialnym za przekaz norm, które gwarantują władzę państwa, zapewniają kształtowanie moralne i karność w bieżącym czasie oraz kładą podwaliny pod ekonomię zbawienia i nadzieje przyszłego życia.

Według J. Delumeau XVII wiek stał się złotym wiekiem ojcowskiej monarchii²⁹. Ojcowie w niekwestionowany sposób spełnia wszystkie funkcje nadane ojcu, to jest poczyna nowe życie, żywi rodzinę, kształci dzieci i je wychowuje. W dalszym ciągu jest rządcą do końca, testamentem dzieli majątek i przekazuje władzę. Jest to epoka, w której niewielu mężczyzn pozostaje stanu wolnego, niewiele jest też nieślubnych dzieci. W dobrym tonie jest mieć żonę i własne potomstwo. Jest to również okres, w którym pojawia się w literaturze obraz dobrego i życzliwego ojca, który staje się opiekunem swoich dzieci. Pomimo ponownego wyniesie-

²⁷ J. Tamże, s. 14.

²⁸ A. Ceranek – Dadas, E. Neumann-Schmidtke, *Ojcostwo...*, Ps. 2-4/04, s. 44.

²⁹ J. Delumeau D. Roche, *Historia ojców...*, s. 11.

nia ojca przez protestantów jego pozycja i rola w miarę upływu czasu zaczęła być bardziej pomniejszana, aż doprowadzono do jego śmierci. Momentem krytycznym była rewolucja francuska, która zniszczył obraz króla posiadającego władzę od króla i misję przewodzenia ludom – swoim dzieciom, wyżywienia ich i wychowania. Dlatego Balzak mógł napisać „Rewolucja ścięła głowę wszystkim ojcom rodzin. Odtąd są oni tylko zwykłymi jednostkami”³⁰.

Powyższy bunt synów nie zniszczył całkowicie obrazu ojca, ale jedynie czynił z niego postać mniej znaczącą. Rewolucja Francuska zapisała się również w historii prawa rodzinnego poprzez obniżenie pozycji ojca, którego pozbawiono władzy nad dziećmi, obdzielaniu dobrami materialnymi, w związku z tym zlikwidowano przekazywanie majątku przez testament. Na szczęście powyższe ograniczenia praw ojca nie trwały zbyt długo i nie wywarły większego wpływu na dziewiętnastowieczne prawo rodzinne. Pod koniec rewolucji Napoleon przywrócił ojcu większość posiadanych wcześniej praw. Koniec XIX i cały wiek XX pozycja ojca przechodziła gruntowne przeobrażenia, które wynikały z gwałtownych przemian gospodarczych, rodzinnych³¹. Wszystkie te sytuacje miały wpływ na podkreślenie roli ojca i jej znaczenia w procesie wielostronnego i szeroko pojmowanego udziału ojca w procesie wychowania dziecka i kształtowania go psychiki³².

Podobnie jak ma to miejsce w odniesieniu do rodziny w krajach Europy Zachodniej, polska rodzina wzoruje się na silnej

strukturze patriarchalnej rodzin starożytnej Grecji i Rzymu oraz poprzez fundamentalne znaczenie Biblii w kulturze chrześcijańskiej na rodzinie hebrajskiej. Zasadniczą cechą europejskiej rodziny była więc dominująca pozycja ojca, który nie tylko sprawował władzę wewnątrz rodziny, dysponował całym majątkiem i podejmował decyzje dotyczące wszystkich jej członków, ale również reprezentował rodzinę na zewnątrz³³.

Rodzina patriarchalna to miejsce, gdzie poświęconym obyczajem mężczyzna kontroluje życie żony i dzieci. Domaga się obsługiwanie go, określa sposoby, w jakie domownicy mają spędzać swój czas oraz wymierza kary, często fizyczne, za niestosowanie się do jego zasad. Na tym gruncie następuje bardzo wczesne różnicowanie ról, jakie w patriarchalnej rodzinie przypadają synom i córkom. Chłopcy nagradzani są za pewność siebie, nieokazywanie emocji i chęć do rywalizacji. Nagradzani są też za okazywaną agresję. Władczy ojciec, mimo że oficjalnie może wyrażać dezaprobatę dla agresywnych zachowań syna, w rzeczywistości jest z nich zadowolony, co dziecko niezawodnie wyczuwa. Za okazywanie słabości chłopiec jest karany i, co ważne z naszego punktu widzenia, używane są wtedy wobec niego określenia takie jak „baba”. To, co w nim najgorsze, czego u siebie nie lubi, jest kojarzone z cechami kobiecymi. Tak uczy się chłopca niechęci do cech żeńskich, a w konsekwencji pełnego wyższości stosunku do kobiet³⁴.

Charakterystyczną cechą „władzy ojców” jest to, że role kobiece, relacje ko-

³⁰ Tamże, s. 13.

³¹ J. Delumeau D. Roche, *Historia ojców...*, s. 321.

³² Por. K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s. 103.

³³ Por. Tenże, *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980, s. 63.

³⁴ W. Kruczyński, *Patriarchat jako źródło przemocy*, Niebieska Linia, nr 1 / 2004, (dalej Ns.).

biet i mężczyzn w całości określane są przez mężczyzn i uznawane przez wpajane członkom patriarchalnego społeczeństwa przekonania o naturalnej wyższości mężczyzn. Ścisła kontrola nad kobietami roztaczana jest przez mężczyzn po to, by mieli oni pewność, iż dzieci rodzone przez podporządkowane im kobiety są rzeczywiście ich biologicznymi dziećmi.

Patriarchalna struktura społeczna trwała poprzez epokę feudalizmu i okres późniejszy aż do XIX wieku. Przez cały ten czas ojciec postrzegany był – w relacji do dzieci – przede wszystkim, jako wychowawca moralny, którego zadaniem było podejmowanie decyzji, co do przyszłości dzieci. Obecnie jesteśmy świadkami postępującego od XIX wieku procesu pozbywania ojców władzy. Pozycja ojca coraz bardziej zredukowana była do zabezpieczenia podstawowych potrzeb – żywiciela rodziny. Współcześnie jednak na skutek procesu równouprawnienia kobiet mężczyzna odsuwany jest także od tej roli. W związku z tym podkreśla się znaczenie ról zawodowych oraz tożsamość opartą na identyfikacji zawodowej. Obecnie na Zachodzie trwa „rewolucja ojców”, której istotą jest poszukiwanie nowej definicji społecznej roli ojca.

Ojcostwo w Polsce, choć w swoim historycznym rozwoju wpasowuje ukazaną wyżej ewolucję ojcostwa w Europie, miało szereg cech specyficznych, związanych z historią Polski³⁵. System feudalny pojawił się u nas nieco później niż na Zachodzie, nie przyjął się w Polsce w takiej formie. Ojciec reprezentował rodzinę na zewnątrz w mniejszym stopniu, gdyż to, co „na zewnątrz”, było w Polsce stosunkowo

słabo zorganizowane. Nie mając dużego zewnętrznego wsparcia dla swojej władzy nad rodziną, polski ojciec musiał szukać czynników wzmacniających jego autorytet wewnątrz rodziny – musiał wzbogacić swoją pozycję poprzez budowanie więzi emocjonalnej w relacjach z członkami rodziny. Sprzyjało to – zdaniem Pospiszyla – głębszej więzi uczuciowej między członkami rodziny polskiej niż miało to miejsce w rodzinach zachodnioeuropejskich.

Polski patriarchyat łądziła też nieco silniejsza niż gdzie indziej pozycja kobiety w społeczeństwie. W Polsce kobiety w zakresie swojej pozycji społecznej, miały więcej praw niż kobiety w Europie Zachodniej. „W odróżnieniu od tych krajów w Polsce kobieta zawsze miała decydujący wpływ na zarządzanie swym posażnym majątkiem, po śmierci męża zaś mogła zarządzać również jego majątkiem”³⁶. W czasie zaborów kobiety odrywały ogromną rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych i angażowały się w działania na rzecz odzyskania niepodległości, przez co – „nasz, polski patriotyzm (...) nosi w sobie wiele cech ‘kobiecych’, zawiera on wiele elementów irracjonalnie rzewnego stosunku do tradycji narodowej, różnego rodzaju symboli narodowego bytu, spontaniczności i żywości reakcji emocjonalnych prowadzących w efekcie do czynów heroicznych w momentach zagrożenia”³⁷. Sytuacja polityczna Polski powodowała, że mężczyzna walczył lub przebywał na zesłaniu, a jego funkcję przejmowała kobieta-matka. Polskie kobiety na tyle często podejmowały się działań o „męskim” charakterze, że Fryderyk II miał powiedzieć, iż w Polsce „kobiety są faktycznie mężczyznami”³⁸. Silnej pozycji

³⁵ K. Pospiszyl, *Ojciec a ...*, s. 104.

³⁶ Tamże, s. 112.

³⁷ Tamże.

³⁸ K. Pospiszyl, *Ojciec a ...*, s. 112.

kobiety w polskim społeczeństwie sprzyjał również wyjątkowo rozbudowany kult maryjny. Z początkiem XV wieku poeta Słota w swoim wierszu „O zachowaniu się przy stole” potrzebę grzeczności wobec kobiet wysnuwał z czci należnej Matce Bożej.

W polskiej historii dotyczącej ojcostwa XVI-XVII wieku nadal funkcjonował niepodważalny autorytet ojca. W tym czasie jego pozycję podkreślał dystans w stosunku do potomstwa i nieco mniejszy wobec swej żony – matki. Nadal wychowaniem dzieci zajmowała się głównie matka, zaś synowie z czasem przechodzili pod opiekę ojca, który sam się nimi zajmował lub wyznaczał do tego celu opiekuna³⁹.

Franciszek Mincer analizując kształcenie i naukę domową dzieci w świetle pamiętników staropolskich w XVII wieku stwierdził, że „w zasadzie do 6 roku życia chłopiec pozostawał pod opieką matki, później przechodził pod opiekę ojca. Pod wpływem matki były zaspokajane kaprysy dziecka (...), natomiast ojciec był tym, który zabierał syna na przejażdżki i spacer, by chłopiec dobrze nauczył się jazdy konnej (...), strzelania z łuku i władania szablą”⁴⁰.

W XIX stuleciu kodeks cywilny przywraca ojcu jego uprawnienia. Może on według prawa sprawować opiekę. Rewolucja XX wieku powoduje, że powstają nowe wizerunki ojca, który ponownie zajmuje naczelne miejsce w społeczeństwie. Początek XX stulecia to również czas, kiedy o prawa ojca zaczyna ubiegać się społeczeństwo. To ono proponuje coraz większe możliwości. Pojawia się nurt oświecenia publicznego, szkoła i służba wojskowa stają się

obowiązkowe, zaczynają wchodzić ubezpieczenia społeczne, ukazują się poradniki małżeńskie, podręczniki pielęgnowania noworodków itp. Pojawiają się też prawa, które wielu ojców dyskryminują w stosunku do matek. Zmiany ekonomiczne, urbanizacja, uprzemysłowienie, rozwój techniki i medycyny, liberalizm gospodarczy wywołują coraz większą serię zmian dotyczących przeobrażenia rodziny i roli ojcostwa. Ojciec coraz częściej zaczyna być nieobecny w domu z powodu pracy zawodowej, dochodzi do rozkładu rodziny pod wpływem pracy zarobkowej. Zaczyna się powiększyć dystans pomiędzy ojcem a dzieckiem. Obraz ojca nieobecnego, rzadko widzianego w domu staje się codziennością.

Lata po drugiej wojnie światowej to czas szybkiej odbudowy kraju i wzrostu gospodarczego. Ojciec ponownie bywa nieobecny, a jego rolę przejmują kobiety – matki. Następuje demokratyzacja życia społecznego, która podkreśla równość wszystkich: mężczyzn i kobiet, przełożonych i podwładnych, wychowawców i wychowanków, rodziców i dzieci. Ta zmiana w życiu społecznym wywarła znaczny wpływ na całe życie rodzinne, zarówno na relacje pomiędzy rodzicami, jak też pomiędzy rodzicami a dziećmi. Zjawisko to z różnym nasileniem dotarło do czasów współczesnych.

Na przestrzeni wieków postać ojca była centralna w rodzinie. Przez długi czas jego rola i pozycja podlegały stosunkowo niewielkim zmianom, dopiero wiek XX przynoszący zmiany o charakterze ekonomicznym oraz procesy urbanizacyjne wywołały istotne przemiany

³⁹ D. Żołądz, *Rodzina szlachecka jako środowisko wychowawcze (XVI–XVII w.)*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie ...*.

⁴⁰ F. Mincer, *Kształcenie i nauka domowa dzieci w świetle pamiętników staropolskich (XVII w.)*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie ...*, s. 194.

w znaczeniu roli rodziny i ojcostwa, które dziś owocują pogłębiającym się kryzysem. Kryzys ojcostwa we współczesnej cywilizacji wypływa z podważenia religijnego i duchowego. Bóg nakazał cześć i szacunek ojcu, gdyż jego godność i władza na ziemi jest odbłaskiem Boga Ojca. „Ojcostwo Boga jest źródłem ojcostwa ludzkiego”⁴¹. Dlatego „ojciec na ziemi, będąc po Bogu pierwszym w rodzinie ma nad dziećmi z tego tytułu władzę oraz rządzi i kieruje nimi, jako zastępca Boga i żywy obraz Ojca niebieskiego”⁴². Na kartach Pisma Świętego dostrzegamy Boga, jako Najlepszego Ojca. W Nim, zatem „można znaleźć wzór ojcostwa zdolnego pozytywnie wpływać na proces wychowawczy dzieci”⁴³.

3. BÓG OJCIEC WZOREM OJCOSTWA – UJĘCIE BIBLIJNE

Pismo Święte stanowi podstawowe i bardzo bogate źródło informacji i wiedzy o Bogu Ojcu. Boga nazywamy Ojcem, ponieważ został nam objawiony jako „Ojciec” przez Jezusa Chrystusa⁴⁴. Bóg jest naszym najlepszym Ojcem. Od pierwszych lat katechizacji, na pytanie: „dlaczego Boga nazywamy naszym najlepszym Ojcem”? Odpowiadamy: „bo nas stworzył i kocha nas oraz opiekuje się nami”. W imieniu „Ojciec” zawarte są dwie prawdy o Bogu: pierwsza, że jest On początkiem wszystkiego oraz druga, że z dobrocią i miłującą troską obejmuje wszystkie swoje dzieci⁴⁵.

Obecny kryzys ojcostwa i związany z tym upadek ojcowskiego autorytetu ma swoje źródło w zerwaniu kontaktu z Ojcem Niebieskim. M. Kuźniar pisze: „Zakwestionowanie Boga we współczesnej cywilizacji (świat nie zna Boga jako Ojca) uderza w człowieka, rzuca cień na ojcostwo i macierzyństwo. Mężczyzna- ojciec został odezwany od Boga jako Ojca, którego ma być obrazem. Może On powracać do właściwej roli, być sobą; odnajdywać swoją pełnię, najgłębiej siebie realizować tylko w zjednoczeniu z Bogiem Ojcem”⁴⁶. Właściwy Obraz Boga ukazuje Biblia, która przedstawia Boga w kontekście Jego dzieł zbawczych, poczynając od wybrania swego ludu, aż do wydania swego Syna, by odkupić swój lud i wyzwolić z jego grzechów.

Ojcostwo Boga ujawnia się już na pierwszych stronach Księgi Rodzaju, a prawda o człowieku wynika z faktu stworzenia – „człowiek został stworzony na obraz Boga” (Rdz 9, 6). Ojcostwo człowieka, zatem zanurzone jest w fakcie bycia stworzonym i wynikającą z tego faktu zdolnością stwarzania. Bóg dzieląc się aktem stwarzania wynosi człowieka ponad Anioły obdarowując rozumem, duszą, wolną wolą, czyni go podobnym sobie⁴⁷. Pełnia tego podobieństwa może się realizować jedynie w komunii dwojga osób - mężczyzny i niewiasty. „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili całą ziemię i uczynili ją sobie poddaną: abyście panowali nad rybami (...), ptactwem (...) i nad wszystkimi zwierzętami (Rdz 1,

⁴¹ Katechizm Kościoła Katolickiego nr 2214. (dalej KKK).

⁴² Z Piękość, Godność ojca i jego władza na ziemi jest częścią i odbłaskiem Boga Ojca, [w:] *Horyzonty ojcostwa*, A. Garbarz (red.), Rzeszów 2000, s. 130.

⁴³ M. Kisielewska, Rola ojca w rodzinie, [w:] *Horyzonty...*, s. 94.

⁴⁴ Por. KKK nr 2780

⁴⁵ Por. tamże, nr 239.

⁴⁶ M. Kuźniar, Bóg, Ojciec – początek wszystkiego, [w:] *Pedagogia ojcostwa...* s. 107.

⁴⁷ W. Kędzior, Być ojcem na wzór odwiecznego Ojca, [w:] *Pedagogia...*s. 156.

28). Tylko w takim znaczeniu można mówić o istocie ojcostwa. Bóg doskonały Ojciec stwarza mężczyznę powierzając mu rolę ojca wszelkiego stworzenia, obdarza go władzą i panowaniem pełnym troski i opieki nad stworzonym światem.

Słowo „ojciec” użyte w stosunku do Boga ukazane jest w Starym Testamencie, gdzie ojcostwo Boga odnosi się do Narodu Wybranego. Najstarszy miejscem, gdzie Bóg nazwany jest Ojcem jest Pieśń Mojżesza, w której czytamy: „Więc tak odplacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie jest On twym ojcem, twym stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił” (por. Pwt 32,6; Ml 2,10)⁴⁸. Ten niczym niezastąpiony wybór Izraela spośród innych narodów, wypływający z miłości i miłosierdzia Bożego, tworzy istotę ojcostwa Bożego w starotestamentalnym ujęciu. Izrael staje się Narodem Wybranym, Synem pierworodnym (Wj 4, 22), Jahwe zaś, jawi się jako ojciec pełen troskliwości, opiekuńczości i miłości. Wybrał go i ukochał – „Na pustynnej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka” (Pwt 32,10).

Fundamentem, na którym opierają się całe dzieje Izraela, było powołanie Abrahama przez Boga. Jego potomstwo będzie dziedziczyć obietnice aż do momentu uwolnienia spod władzy grzechu⁴⁹. Bóg wiedziony specyficzną, wyjątkową miłością wybiera ten naród i zawiera z nim wieczyste przymierze. Zawarte w Abrahamie i Mojżeszu jest aktem ciągle odna-

wianym. Na jego mocy lud ma być ludem świętym a Bóg bierze naród na swoją własność⁵⁰. Inicjatorem Przymierza jest sam Jahwe, a formułą Przymierza było zdanie: „Ja będę waszym bogiem, a wy będziecie moim ludem” (Kpł 26, 12, Jr 30,22).

Zawarcie Przymierza zaowocowało szczególną bliskością i obecnością Boga, szczególną pomocą w trudnościach, darem prawa i ziemi (por Wj 25, 8; 23, 22, 30-31). Lud zobowiązał się do zachowania wierności Prawu, Bogu – Jahwe, a tym samym do realizowania przykazania miłości⁵¹.

Stary Testament ukazuje również, że stosunek Boga był odczuwalny jako stosunek osobowy. Księga Wyjścia tę osobową relację potwierdza słowami samego Boga: „Ja jestem Jahwe Twój Bóg” (Wj 20, 2). Wyraża to relację wzajemnej przynależności Boga do Izraela i Izraela do Boga. Wychowawcza obecność Boga pośród swego ludu jest obecnością miłą, pełną dobroci i łaskawości. Czytamy w Księdze Wyjścia „Jahwe, Jahwe Bóg miłosierny, i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6). Wizja Boga, który jest ze swoim ludem, znajduje wyraz w imieniu Boga, które znajdujemy u Proroka Izajasza Emmanuel – Bóg z nami (por. Iz. 7, 14)⁵².

Jakże wymowne są słowa skierowane do Narodu Wybranego: „Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg Twój wychowuje Ciebie” (Pwt 8, 5). Lud istnieje, dlatego, że wybrał go, powołał sam Bóg, nie ze względu na wielkość, liczbę zasługi, ale z miłości: „Pan

⁴⁸ J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie Świętym* [w:] M. Dąbrowska, (red.) *Abyscie znali Ojca waszego*, Poznań 1999, s. 21.

⁴⁹ J. Bagrowicz, *Ideal wychowawczy Starego Przymierza* (cz. I). *Pedagogia przymierza w Pięcioksięgu*. [w:] *Pedagogika Katolicka. Zagadnienia wybrane*, A. Rynio (red.), Stalowa Wola, s. 146.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ A. Rynio, *Biblijne podstawy wychowania*, [w:] *Pedagogika Katolicka...* s. 164.

⁵² Tamże, s. 150.

wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie inne narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli z ręki faraona, króla egipskiego” (Pwt 7, 7-8)⁵³ Bóg zawierając Przymierze z Narodem Wybranym pozostawił obietnice, ale postawił również warunki, które Izrael zobowiązał się wypełnić. Polegały one na wypełnieniu poleceń, które Bóg przekazał Mojżeszowi: „Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: uczynimy wszystko, co Jahwe rozkazał” (Wj 19,8).

W czasie wędrówki przez pustynie Bóg kształtował swój lud, jego wiara była oczyszczana i utrwalana przez czterdzieści lat, gdzie widać wyraźną troskę, ojcowską miłość i obecność Boga pośród swego ludu. Wyprowadzenie z niewoli egipskiej miało na celu ukształtowanie człowieka nowego, wolnego od mentalności poddaństwa i niewoli. Nie było to jednak proste ani łatwe. Niewola egipska uwłaczała godności, przynosiła nie tylko zagrożenie życia, ale również tożsamości narodowej i religijnej. Niektórzy Izraelici przyzwyczaili się do tego stanu rzeczy i oswoili się z nim na tyle, że stało się to największym zagrożeniem⁵⁴.

Bóg zechciał oswobodzić ich z pętów zniewolenia i poprowadzić do Nowej Ziemi – Ziemi Obiecanej. Droga nie była krótka, wręcz przeciwnie. Jednak Bóg był na niej przewodnikiem. Wybrał ją „aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy nie” (Pwt 8, 2b).

⁵³ J. Bagrowicz, *Ideal wychowawczy...*, s. 153.

⁵⁴ Tamże, s. 151.

⁵⁵ Por. tamże, s. 152.

⁵⁶ Tamże, s. 148.

Pobył na pustyni miał nauczyć Naród Wybrany ufności Bożym planom, pokory, ale miał również na celu utrwalić szczególną godność wybrania. Posłuszeństwo i wiara sprawdza się jedynie kiedy nie oczekuje się niczego w zamian, nie czeka się na korzyści, ale jest się całkowicie zależnym od Boga w najmniejszych szczegółach życia. Pustynia okazała się miejscem szemrania i buntu wielu Izraelitów – „Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadali chleb do sytości! Wyprowadziliście nas na te pustynię, aby głodem umorzyć całą resztę” (Wj 16,3). Mimo to był to czas potrzebny, święty, bo Boża Mądrość z ojcowską troską wykorzystwała go na przygotowanie do życia w ziemi Kanaan⁵⁵.

Naród Wybrany na kartach Starego Testamentu pokazał, że obok wielu sytuacji, gdzie okazał wierność Bogu i Jego Przymierzu, nie brakowało takich, gdzie odstępował od Niego. Mimo, że doświadczył Bożej miłości i wyprowadzenia z niewoli szybko zapomniał o doznanych łaskach i dobrodziejstwach⁵⁶. „Pan niósł cię, jak niesie się ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście, aż dotarliście do tego miejsca. Jednak mimo to nie ufaliście Panu, Bogu waszemu, idącemu przed wami w drodze” (Pwt 1, 32-33).

Nawet, gdy Izrael odwraca się od swego Stwórcy i Ojca Jahwe nie zniechęca się, szuka swego ludu, nieraz go karze, ale i przebacza przewinienia. W Księdze Proroka Ezechiela, która ukazuje w XX rozdziale niewierność Izraela: „Nie postępowali według moich praw, moje nakazy odrzucili, które gdy człowiek zachowa,

dzięki nim żyje” (Ez 20, 13). W innym miejscu nazywa ich ludźmi o bezczelnych twarzach i zatwardziałyh sercach, ale nie rezygnuje i nie zniechęca się w trudzie wychowania. Mimo, iż Naród Wybrany sprawia coraz to większe kłopoty wychowawcze Bóg nie ustaje w coraz to nowszych sposobach dotarcia do człowieka, które mają prowadzić ku zbawieniu, ku życiu, nie przestaje być z nimi i nie odwraca od nich swojego oblicza⁵⁷.

Miłość Boga i Jego ojcowską troskę o swój ludu ukazują i opisują również prorocy zwłaszcza Ozeasz, Jeremiasz i Izajasz. W Księdze Proroka Ozeasza roztacza się przed nami obraz małżeństwa jako relacji pomiędzy Bogiem a Narodem Wybranym. Historia ta jest przeplatana cierpieniem Oblubieńca, zdradzanego przez swoją Oblubienicę, którą symbolizuje Naród Wybrany. „Bóg wychodzi z siebie samego, przypominając małżonka, który nie może się dłużej obyć bez swojej miłości, przypominając ojca, który w jest więzach swojego ojcostwa: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu... Pociągnąłem ich więzami ludzkimi, a były to więzy miłości”⁵⁸. Izrael kała tę świętą relację z Bogiem poprzez naruszanie przymierza, odstępowanie od kultu religijnego na rzecz kultuwowania zwyczajów pogańskich. „Poprzez ideę ojcostwa, poprzez obraz oblubieńca i oblubienicy, Ozeasz wyraża w sposób poetycki, z dużym ładunkiem emocjonalnym miłość Boga do Narodu Wybranego. Ta miłość ojcowska (i oblubieńcza), okazywana od wyjścia z Egiptu,

doświadczana wielokrotnie przez niewierność Izraela (Oz 11,1-2) ostatecznie odniesie zwycięstwo (Oz 11, 8-11; 2-1)⁵⁹.

Prorok Jeremiasz natomiast potępia niewierność i zdradę swoich braci, ukazując wielką i głęboką miłość Ojca Jahwe. „ciężył na nim wielka gorycz Boga, cierpienie spowodowane niewiernością ludu oraz ból, który sprawiało Bogu oglądanie nieszczęść Izraela⁶⁰. Na samym początku Izrael starał się o wierność Przymierzu po wyjściu z niewoli, jednak kiedy zamieszkał w Ziemi Obiecanej zdradził tego, do którego wołał: „Mój Ojcie! Tyś Przyjacielem mojej młodości” (Jr 3,4). Oddając się bałwochwalstwu (Jr 2, 4-13; 3,19-21) Naród Wybrany staje się nierządnicą (Jr 2, 20-25). Jednak pomimo ciągłych odstępów, niewierności i zdrad miłość Boga nie wygasa, jest nieskończona i gotowa do wybaczenia (Jr 3, 14.22), by nadal rozciągać nad nim opiekę i w cudowny sposób ocalić (Jr 31,9)⁶¹.

Prorok Izajasz wprowadza określenie Boga jako Ojca (por. Iz 63, 16;64,7n). W przymiotcie Bożego ojcostwa podkreślił element miłości, serdeczności i troski Boga, zarówno o cały naród jak i o poszczególnego człowieka. “Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi jako ich Stwórca i dawca życia, który uczynił człowieka na swój obraz podobnego sobie (por. Rdz 1, 26-27)”⁶². Porównuje miłość Boga do miłości matki, która otacza swoje dziecko (Iz 49,15). Miłość Boża jest odwieczna, wytrwała i nieskończona. Imię „Ojciec” w odniesieniu do Boga było jednak stosowane bardzo ostrożnie. Ojcostwo Boga pojmowano

⁵⁷ Por. J. Bagrowicz, *Ideal wychowawczy...*, s. 149.

⁵⁸ F. X. Durwell, *Ojciec. Bóg w swoim misterium*, Kielce 2000, s. 54.

⁵⁹ B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny...*, s. 19.

⁶⁰ F. X. Durwell, *Ojciec...*, s. 55.

⁶¹ Tamże.

⁶² A. Zuberier, [w:] *Słownik teologiczny*, Katowice 1985, s. 72.

najczęściej z myślą o całym Izraelu lub jakiejś grupie „Fragment 63,15-19 określany jest jako ‘Ojciec nasz’ Starego Testamentu, gdzie Jahwe nie jest już Bogiem grozy i surowości, ale przede wszystkim Ojcem, Bogiem dobroci i miłosierdzia. Jak refren powracają słowa „Jesteś przecież naszym Ojcem” (Iz 63,19)”⁶³. Mimo odstępstwa swoich dzieci, Bóg pozostaje wierny swoim obietnicom, jest nadal cierpliwym, miłującym Ojcem.

Bóg Starego Testamentu ma charakter osobowy. Jako osoba posiada cechy osoby ludzkiej. Ma twarz, ręce, oczy, serce, ale także bogate życie emocjonalne, wewnętrzne, intelektualne, i duchowe⁶⁴. Jednak przedstawienie Boga jako osoby ludzkiej nie oznaczało, że jest On człowiekiem (por Oz. 11,9)⁶⁵. Bóg osobowy, to Bóg żywy. Ukazuje to historia, Mojżesza, kiedy to Bóg objawiając mu się, w chwili jego powołania wypowiada słynną formułę „Jestem, który jestem” (por. Wj 3,14). Prawda o Bogu Żywym i pociąga za sobą prawdę, że Bóg jest tym, który daje życie (por. Jr 38,16)⁶⁶.

Bogatą gamę przymiotów Bożych składających się na obraz Boga w Starym Testamencie dopełnia sprawiedliwość i miłosierdzie Boże. Sprawiedliwość Boża opiera się przede wszystkim na Przymierzu. Podkreślała ona powagę zobowiązań wypływających z tego Przymierza. Sprawiedliwość ta miałaby dokonać sądu wobec tych, którzy to Przymierze naruszyli (por. Iz 10,22).

Pojęcie Bożej sprawiedliwości przechodziło swoją przemianę. Od początku odczytywane było bardziej jako wyraz Bożej

dobroci względem stworzeń niż wymierzanie kary. Natomiast u Izajasza jest ono nawet często synonimem miłosierdzia i wierności Boga. Bóg jest sprawiedliwy, gdy okazuje miłosierdzie i urzeczywistnia w swej dobroci daną kiedyś obietnicę (por. Iz 46,13; 51,6; 59,9).

Miłosierdzie Boga Starego Testamentu najpełniej przedstawione jest w obrazach rodzinnej litości i miłości. Obrazy te, to ujęcie miłosierdzia wypływającego z miłości oblubieńczej Boga (por. Oz 2,21; 2,25; Iz 54, 8-10; 54,4-6) i miłości ojcowskiej Boga (por. Oz 11,8; Jr 31, 15-20; Iz 63,7). Obraz miłosiernego Boga byłby niepełny, gdyby zabrakło w nim przebaczenia. Boża Pedagogia w stosowaniu przebaczenia polegała najczęściej na zawieszeniu kary za grzechy (por. Wj 32, 34; Am 5, 15), choć u większości proroków widać, że nawet może ją darować (por Jr 3,12; Ez 18,23n; Oz 11,8n). Metoda zawieszania kary była wynikiem wielkiej miłości Boga do człowieka: dając człowiekowi możliwość zdobycia się na skruchę, kary zsyła stopniowo i pokazuje, gdzie tkwi istota grzechu (por. Mdr 11,32-12,2).

Bóg jest ojcem każdego człowieka i wszystkich ludzi objawia nam to Mądrość Syracha jak i Księga Mądrości. Ukazują one nowy obraz ojcostwa Boga, jest On nadal Ojcem Izraela, ale pojawia się wymiar indywidualny i uniwersalny. Nie wystarczy już sama przynależność do Narodu Wybranego, ale coraz częściej ważniejsze stają się wartości wewnętrzne, osobiste każdego człowieka. To one dochodzą do głosu i uprawniają do Bożej Miłości i Ojcostwa. Akcentuje to przejście od wspólno-

⁶³ B. Mierzwinski, *Istotna rola mężczyzny ...*, s. 20.

⁶⁴ S. Grzybek, *Obraz Boga w Starym Testamencie*, RBL 30:1977, s.2.

⁶⁵ Tenże, *Rozwój idei Boga w Starym Testamencie*, [w:] *Bóg, Dekalog, Błogosławieństwa*, red. A. Świąćicki, Kraków 1977, s. 19.

⁶⁶ Tenże, *Obraz Boga... s.8.*

ty do jednostki „ten kto żyje pobożnie ma prawo nazywać Boga swoim Ojcem” (Syr 23, 1.4; 51,10).

Syrach w nawiązaniu do troski o najuboższych – cierpiących, biednych, doświadczanych zestawia ojcostwo Boga z ludzkimi potrzebami. Bóg jest ojcem tego, kto staje po stronie najsłabszych (Syr 4, 10), nazwany zostaje synem uosobionej Mądrości Bożej (Syr 4, 11)⁶⁷. „W pięknej prośbie o wytrwanie (Syr 22, 27-23,6) znajdujemy najstarszy biblijny przykład osobistego, indywidualnego zwrócenia się do Boga jako swojego Ojca: „O Panie, Ojcze i Władco życia mojego” (Syr 23,1). Tekst ten stanowi zdecydowany postęp w stosunku do poprzedniej tradycji: Bóg, Ojciec narodu jako zbiorowości, staje się Ojcem poszczególnego człowieka”⁶⁸.

W Księdze Mądrości myśl ta jest pogłębiona i ubogacona. Bóg Jahwe pełen miłości, miłosierdzia, niewyczerpanej dobroci i opatrności, staje się ojcem wszystkich ludzi i każdego człowieka z osobna (Mdr 11, 23-24; 14,3; 15,1). Takie idee były wprowadzeniem do Ojcostwa Bożego ukazanego w Nowym Testamencie.

„Nowy Testament przedstawia obraz Jahwe jako Ojca Jezusa Chrystusa w sensie Osoby rozumianej trynitarnie. Bóg bowiem objawia się w Izraelu, aż do przyjścia Jezusa Chrystusa, jako osobowy Bóg, a nie jako Bóg w Trójcy. Jego osobowość pozostaje tajemnicą i dopiero Jezus odsłania tę tajemnicę w pełni, ponieważ ukazuje, że On jest odwiecznym Synem Ojca, zrodzonym przez Niego”⁶⁹. Jezus nie tylko określa Boga jako Ojca, ale

zwraca się do Niego bezpośrednio jak do Ojca używając zwrotów: „tato”, „Abba” – co w języku aramejskim ma wydźwięk bardzo intymny – „tatusiu”⁷⁰. „W opisie męki, w czasie modlitwy w Ogrójcu, Jezus mówi do Ojca: „Abba, Ojcze dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode mnie. Lecz nie to, co ja chcę, ale to co Ty, niech się stanie” (Mk 14,36). Jest to wyjątkowy i nowy sposób zwrócenia się do Boga, niespotykany w żadnej modlitwie żydowskiej. Jezus wie, co go czeka, a mimo to zwraca się do Boga wezwaniem „Ojcze”. Ojciec może Go ocalić od śmierci, ale tego nie czyni: ojcostwo Boga ujawnia się tu w tym, że wydaje On na śmierć Syna. Paradoksalne, ale jest w tym najwyższe zaufanie Syna i zdanie się na Ojca”⁷¹. Jezus ukazuje nam w ten sposób nowy wymiar relacji z Bogiem – Ojcem, która dziś może stanowić wzór więzi między Bogiem a człowiekiem, ale i również tej tworzonej wewnątrz rodziny – relacji ojca z dzieckiem.

Najpełniejszy i najbliższy obraz ojca ukazuje nam Jezus w swojej osobie „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna tylko Syn, i ten komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). Dzięki temu, że pomiędzy Ojcem a Synem istnieje doskonała jedność, Jezus objawia siebie jako koniecznego i jedyne Pośrednika między Ojcem a ludźmi, tylko przez Jezusa ludzie mogą dojść do poznania Ojcostwa Bożego⁷².

Fakt, że świat nie zna Boga jako Ojca jest dla Chrystusa głównym wyzwaniem w jego nauczaniu, modlitwie i cierpieniu. Całe życie Jezusa objawia dobroć i miłość

⁶⁷ Por. B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny...s.22.*

⁶⁸ Tamże, s. 23.

⁶⁹ K. Góźdz, *Bóg, Ojciec Jezusa Chrystusa*, [w:] *Bóg ojciec wszystkich* (red.) ks. K. Góźdz, Lublin 1999, s. 102

⁷⁰ Por. M. Rusiecki, *Być chrześcijaninem*, Lublin 2006, s. 111-112.

⁷¹ J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie Świętym* [w:] M. Dąbrowska, (red.) *Abyście...*, s. 32.

⁷² Por. B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny...s.35.*

Boga, jego sensem jest doprowadzić do Ojca wszystkich ludzi⁷³. Istotę, przymioty i cechy ojcostwa Bożego Jezus objawia najpierw swoim uczniom poprzez świadectwo własnej relacji z Ojcem.

Modlitewna postawa Jezusa i zwyczaj jego częstej modlitwy budziły w Jego uczniach podziw i pragnienie naśladowania. Dostrzegali jej ważność w życiu ich Mistrza – Jezus zawsze rozmawiał z Ojcem przed najważniejszymi decyzjami i dokonany cudami. Rozumieli, że odgrywa ona ważną rolę w Jego życiu i umacnia ich relację. Dlatego nie trudno się dziwić, że jeden z uczniów zwrócił się do Niego z prośbą: „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11,1). Jezus nauczył ich wówczas modlitwy „Ojcze nasz”, która jest wzorem modlitwy dla wszystkich chrześcijan. Rozpoczyna ją od słów „Abba – Ojciec”. Było to zdrobniałe określenie ojca, którym „posługiwały się małe dzieci izraelskie, zwracając się do swoich ojców”⁷⁴. Wyraża ono bliską serdeczność i zaufanie. Jezus posługując się tym tytułem pragnął wyrazić jakość szczególnej relacji łączącej Go z Ojcem. Jego rozmowa miała charakter prostej, zarazem głębokiej, spontanicznej i pełnej miłości rozmowy dziecka z ojcem. Pragnął, aby i nasza postawa modlitwy miała charakter jego synowskiej relacji do Boga Ojca. W ten sposób mogą się zwracać do Boga tylko ci, którzy uwierzyli w Chrystusa.

Na kartach Ewangelii możemy dostrzec jak Jezus w spotkaniach z ludźmi własną postawą pełną dobroci i miłości pozwalał doświadczyć miłującej obecności Boga Ojca. Jego wypowiedzi ukazują Boga jako tego, który wie czego potrzeba jego dzie-

ciom (Łk 12, 30), który jest miłosierny (Łk 6, 36) i przebacza (J 8), który uzdrawia, który chce obdarować darem Królestwa Niebieskiego (Łk 12, 23). Jednego mamy Ojca w niebie, tylko na Niego możemy liczyć, bo tylko On wie czego tak naprawdę nam potrzeba (Mt 6,32)⁷⁵. Ojcostwo Boga daje nam siłę do pokonywania naszych życiowych przeciwności. Warto pogłębiać relację z Ojcem Niebieskim, który kocha nas miłością największą, miłością, która daje nam życie. Ratunkiem na naszą niemoc jest moc Boga Ojca. Streszczeniem nauczania Jezusa, czym jest ojcostwo Boże i jakie są jego cechy jest widoczne najpełniej widoczne w przypowieści o miłosiernym ojcu. (Łk 15, 11-32)

W przypowieści zwraca uwagę fakt, że młodszy syn żąda od ojca, by ten przekazał mu jego część majątku, która na niego przypada, poczym udaje się w dalekie strony by wszystko roztrwonąć żyjąc rozrzutnie. „Przypowieść ta dotyka pośrednio każdej relacji ojca z dzieckiem, każdego złamania przymierza miłości, utraty łaski, zagadnienia grzechu”⁷⁶. Bóg ukazany jest jako ten, który szanuje wolność każdego człowieka, który z miłością pełną ryzyka obdarza tym co posiada. Z powodu odejścia syna z pewnością doznał bólu i cierpienia, choć tego nie widać, ale zniósł to odważnie pozwalając synowi zderzyć się z rzeczywistością niosącą ciężkie doświadczenie własnej decyzji, która doprowadziła do głębokiej refleksji. Ojciec daje czas synowi na powrót, nie wychodzi, nie szuka, ale cierpliwie czeka, martwi się przeżywając wewnętrzny ból. „To właśnie ojcowska umiejętność oczekiwania, ale też i jego stanowczość,

⁷³ Por. M. Kuźniar, *Bóg ojciec – pierwszy początek...*, s. 108.

⁷⁴ B. Pylak, *Modlitwa Pańska „Ojcze nasz” jako synteza chrześcijańskiej duchowości*, Lublin 2009, s. 49.

⁷⁵ Por. J. Zimny, *Obraz ojcostwa na współczesne czasy*, [w:] *Pedagogia...*, s. 94.

⁷⁶ P. Bucoń, *W poszukiwaniu wzoru współczesnego ojcostwa*, [w:] *Pedagogia...*, s.180.

pozwołała synowi rozważyć szaleństwo swego czynu, jak i pragnienie powrotu, by poprosić o wybaczenie⁷⁷. Młodszy syn depcząc własną godność sięga dna ludzkiego życia, co daje początek zmiany myślenia. Podejmuje decyzję o powrocie do ojca zamierzając wyznać grzeszność własnego postępowania przygotowując prośbę: "Uczyń mnie choćby jednym z najmniejszych" (15,19). Ojciec wyczekiwał na powrót syna nieustannie, wypatrywał go bardzo intensywnie, aż dostrzegł syna, gdy ten był jeszcze daleko. Nie czekał w drzwiach domu, aż syn podejdzie, ale wybiegł mu naprzeciw, podczas, gdy syn szedł. Tak bardzo zależało mu na pojednaniu z synem. Uczynił to wbrew dobremu zwyczajom, a nawet wbrew przynależnej mu godności. Rzucił mu się na szyję i całował go (...)To, co jest zwykle oznaką zażyłości, przyjaźni, miłości, tu staje się znakiem, że syn zostaje przyjęty do domu jak syn, niezależnie od tego, co dotąd robił, co teraz powie i co jeszcze zrobi. Ojciec okazuje mu miłość niczym nie uwarunkowaną, wyprzedzającą wszystkie możliwe słowa i czyny powracającego syna⁷⁸. Ojciec przyjmuje jedynie od niego wyznanie grzechu: „Ojciec zgrzeszyłem przeciw Bogu i przeciw Tobie”, ale nie odnosi się do przeszłości, nie roztrząsa tego, co się stało, po prostu przebacza, zdaje się nie pamiętać zła przez niego popełnionego. Wita powracającego syna wszelkimi honorami, chcąc przez to przywrócić jego godność synowską. Wręczając mu nową szatę (przywrócenie godności), obdarowując sandałami (znak człowieka wolne-

go) i pierścieniem (znak dziedzictwa) wydając ucztę na jego cześć ukazany zostaje jako ten, który nie posiada się z radości, iż człowieczeństwo jego syna zostało uratowane, „albowiem ten syn mój był martwy i ożył, zaginął i odnalazł się” (15,24). Ojciec cieszy się z powrotu syna, cieszy się swoim dzieckiem, bez względu na to jakie błędy popełniło. Radość z powrotu jest większa, niż zadany ból odejścia. Miłość większa jest od sprawiedliwości, od słabości, większa od grzechu⁷⁹.

Szalonej miłości ojca nie rozumie starszy syn, który domaga się sprawiedliwości, ale reakcja ojca w czasie rozmowy z nim również ujawnia nam jego bezinteresowną i niepamiętliwą miłość Ojca, która wyraża się w szczerej radości z odzyskania utraconego dziecka⁸⁰. Ojciec ukazany jest jako ten, który nie posługuje się odwetem, zemstą, karą, ale nieskończonym miłosierdziem. Czekając jedynie na wyznanie grzechu, na przyznanie się do winy, a wtedy otwiera swoje ramiona i przygarnia do serca i przebacza.

Jezus na końcu tej przypowieści nie musiał dodawać, że tym właśnie Ojcem jest sam Bóg, ale słuchacze doskonale zrozumieli o jakiego ojca chodzi. Przypowieść ta ukazuje nam przymioty i istotę Ojcostwa Bożego⁸¹. Na obrazie Rembrandta, odnoszącym się do przypowieści, przedstawiającym scenę spotkania ojca z synem, zauważalny jest jeden szczegół: ojciec przytula klęczącego syna, kładąc mu ręce na ramiona, przy czym jedna dłoń jest męczyzny, a druga dłonią kobiety. Zawarta jest w tym obrazie

⁷⁷ M. E. Luparia, *Ojcostwo człowieka odbiciem Ojcostwa Bożego*, [w:] *Ojcostwo w moim życiu*, B. Giemza (red.), Kraków 1999, s. 22.

⁷⁸ R. Pindel, *Radość ojca z powrotu syna*, [w:] *Doświadczyć dobroci Boga Ojca*, B. Giemza (red.), Kraków 1999, s. 14.

⁷⁹ Por. R. Pindel, *Radość ojca...*, s. 14.

⁸⁰ Por. P. Bucoń, *W poszukiwaniu wzoru współczesnego...*, s.183.

⁸¹ Por. B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny...*s.29..

głęboka myśl. Miłość Boga łączy w sobie miłość ojcowską odznaczającą się pewną surowością, umiejętnością stawiania wymagań, stanowczością z miłością macierzyńską pełną ciepła, łagodności, czułości. W przypowieści o miłosiernym ojcu rysy miłości macierzyńskiej i ojcowskiej są widoczne⁸². Również dzisiaj zadaniem mężczyzn – synów – dzieci jest naśladować Ojca i odpowiedzieć na jego miłość. Wskazuje nam drogę upodobnienia się do Niego – naśladowanie jego wybaczącej miłości np. kochać nieprzyjaciół, wówczas „postępujemy dokładnie jak Ojciec, który pozwala świecić słońcu nad złymi i dobrymi, deszcz zsyłając na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (por. Mt 5, 44-45)⁸³. „Takiemu mężczyźnie – ojcu powierzono jest ludzkie życie, by go strzegł, formował, był dla niego oparciem, wzorem, by był wymagającym i dobrym. Trzeba naszym ojcom przyłgnąć do Chrystusa, a w Chrystusie do Boga Ojca, by spełnić tak odpowiedzialną rolę. Chrystus zwraca się do Boga Abba – Tato, Tatusiu. Zakłada dobroć, wyrozumiałość, potrzebę zaufania. Czy nie jest to wyzwanie dla dzisiejszych ojców? Czy w kryzysie ojcostwa nie jesteśmy świadkami tęsknoty za jego głębią? Ojciec rodziny pozostaje kimś ważnym i jedynym; kimś, komu większość z nas zawdzięcza poczucie pewności, bezpieczeństwa oparcia w życiu – odczuwane w dzieciństwie i później. „Idzie przez moje serce stary ojciec”- pisze w wierszu Tadeusz Różewicz⁸⁴.

Podsumowując – „Bóg w Biblii jest doskonały (por. Mt 5, 48), miłosierny (por.

MI 7, 18). On daje dobre rady (por. Mt 7, 11), prowadzi i chroni (por. J 10, 27-29). Bogu zależy na człowieku (por. 1P5,7), On troszczy się i karmi (por. Oz 11,3-4). Karci w razie potrzeby (por Hbr 12, 5-11), sądzi obiektywnie (por. 1P 1,17) i przybiera za synów (por. Rz 8,15). Taki obraz Boga znajdziemy w Piśmie Świętym. Ale On zdecydowanie różni się od tego, z którym spotykamy się w dzisiejszych czasach.

W nich nie znajdziemy Boga, który jest naszym najlepszym Ojcem, a przecież Bóg jest Miłością (1J 4,16). Wobec każdego z nas ma wspaiały plan miłości, wzywa nas do miłości. On jak dobry Ojciec myśli o nas i troszczy się o każdy nasz dzień. Nie zostawia nas nigdy samych, a w chwilach doświadczeń i cierpień jest dla nas siłą i oparciem. Bóg jest pierwszym Ojcem i wzorem wszystkich ojców na ziemi. W modlitwie „Ojcze nasz” Jezus zwraca się do Boga „Abba” – „Tato”, „Tatusiu”. Jezus uczy nas, że Bóg jest Ojcem pełnym dobroci, jest naszym Tatą i opiekuje się nami⁸⁵.

Jezus przyniósł nam przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie dar przybranego synostwa Bożego. Będąc braćmi Chrystusa, stajemy się dziećmi jednego Ojca. Zadaniem wszystkich wyznawców Chrystusa jest przekonanie wszystkich niewierzących, że Bóg jest miłosierny, kochającym i przebaczącym Ojcem wszystkich ludzi. Doświadczenie ojcowskiej miłości Boga niesie za sobą odpowiedzialność dawania świadectwa w codziennym życiu rodzinnym i relacji z dzieckiem⁸⁶. Podkreślając znaczenie oj-

⁸² Por. J. Trela, *Ojcostwo w kierownictwie duchowym*, [w:] B. Gienza (red.) *Ojcostwo w moim życiu*, Kraków 1999, s. 48.

⁸³ J. Zimny, *Obraz ojcostwa na współczesne czasy*, [w:] *Pedagogia...*, s. 94.

⁸⁴ M. Kuźniar, *Bóg – Ojciec – pierwszy początek wszystkiego*, [w:] *Horyzonty ojcostwa...* s. 106.

⁸⁵ <http://szymkoo.internetdsl.pl/kolegiata/docs/wsk/wsk-2009-06.pdf>, z dnia 30.04.2012.

⁸⁶ Por. B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny...*s. 42.

costwa w życiu każdego człowieka, autor pragnie przywołać w tym miejscu wzór ojcostwa osobowego na ziemi: ojcostwo św. Józefa względem Dzieciątka Jezus.

O wielkiej wartości, jaką Bóg przywiązał do ojcostwa na ziemi, świadczy fakt, wybrania przez Boga swojemu Synowi Jezusowi opiekuna. „Bóg wybrał Józefa na małżonka Maryi właśnie po to, by zapewnić Jezusowi ojcowską opiekę”⁸⁷. W św. Józefie najpełniej ze wszystkich ojców ziemskich odzwierciedliło się ojcostwo samego Boga. W adhortacji „Redemptoris custos” Jan Paweł II rozważając o św. Józefie i jego posłannictwie w życiu Jezusa i Kościoła, nie waha się mówić o „ludzkiem ojcostwie Józefa”(RC 21). „Wprawdzie św. Józef nie dał życia Jezusowi w sposób fizyczny, to jednak w niezwykły sposób spełnił posługę ojcowską wobec Wcielnego Słowa Bożego”⁸⁸. Spełnił tę funkcję w sposób niezwykły, gdyż był do niej wyjątkowo dobrze przygotowany. Był człowiekiem milczenia, modlitwy, mąż sprawiedliwy, pełen wszelkich cnót, nadawał się wyjątkowo do roli troskliwego ojca Świętej Rodziny⁸⁹.

Święty Józef był obecny przy Jezusie w najważniejszych momentach jego życia: przed narodzeniem, przy brzemiennej Maryi (Łk 2,5), przy narodzeniu w Betlejem (Łk 2,6); w czasie ofiarowania w świątyni, gdzie wyraźnie występuje określenie ojciec w odniesieniu do Józefa: „A ojciec jego i matka dziwiili się temu, co o Nim mówiono”(Łk 2, 33); wreszcie w chwili, gdy Jezus po raz pierwszy odbywa pielgrzymkę do Jerozolimy z okazji Święta Paschy, uzyskując

swą dojrzałość religijną (Łk 2, 41-50). To właśnie w rodzinnej, intymnej, synowskiej relacji do Józefa, Jezus nauczył się mówić: „Abba Ojcze”, zanim zaczął wyrażać swoją relację do Boga przy pomocy tego zwrotu⁹⁰.

Ojciec otaczając troskliwą miłością swoje dziecko przygotowuje je do samodzielnego życia w przyszłości. Jezus do tego stopnia identyfikował się z Józefem, iż sam stał się cieślą. Syn Boży całkowicie poddał się władzy ojca ziemskiego, który stał się dla niego symbolem Ojca Przedwiecznego, reprezentantem jego autorytetu.

Papież Leon XIII w encyklice „Quamquam pluries” z 1889 roku ukazuje świętego Józefa, który z największą miłością i niezmordowaną wytrwałością czuwał nad swoją oblubienicą i jej Boskim Synem. Swoją pracą dostarczał oboju tego wszystkiego, co potrzebne jest do utrzymania życia. Kiedy Dzieciątku Jezus groziło niebezpieczeństwo ze strony króla Heroda, czuły na Boży głos, znalazł Mu bezpieczne schronienie. Wśród trudów podróży i w czasie wygnania do Egiptu był nieodstępnym towarzyszem, pomocnikiem i pocieszycielem Najświętszej Panny i Boskiego Dzieciątka.

„Reasumując naukę Papieża, można powiedzieć, że Józef jest mężem Maryi w pełnym sensie tego słowa. Jest równocześnie ojcem Jezusa Chrystusa, ponieważ sam Bóg obdarzył go autorytetem; otaczał Jezusa ojcowską miłością i opieką oraz spełniał wszystkie funkcje głowy św. Rodziny”⁹¹. Choć święty Józef nie był naturalnym ojcem Jezusa, to wprowadził Go w świat tradycji i historii Izraela przez czytanie Tory,

⁸⁷ Jan Paweł II, *Redemptoris custos*, nr 7, (dalej RC)

⁸⁸ M. Kisielewska, *Rola ojca w rodzinie*, [w:] *Horyzonty ojcostwa ...*, s. 95.

⁸⁹ J. Zimny, *Obraz ojcostwa na współczesne czasy*, [w:] *Pedagogia ojcostwa...*, s. 93.

⁹⁰ Por. B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny...*s. 109.

⁹¹ Tamże, s.88.

w liturgię, obyczaje i rytuały stanowiące odrębność kultury żydowskiej⁹².

Cytując myśl Piusa XII, adhortacja apostołska *Redemptoris Custos* stwierdza: „Ponieważ nie można sobie wyobrazić, by człowiek, który otrzymał tak wzniosłe zadanie, nie posiadał odpowiednich cech, niezbędnych do wypełnienia go, należy przyjąć, że Józef ‘mocą szczególnego daru Niebios’ otaczał Jezusa ‘całą naturalną miłością i czułą troskliwością, jaka może się zrodzić w sercu ojca’”⁹³. Ojcostwo miłość Józefa do Jezusa wyraża się konkretnie w służbie świętego Józefa, „całe swoje życie złożył w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji (...), aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu”⁹⁴.

„Na przykładzie świętego Józefa widzimy przebogata duchową płaszczyznę ojcostwa oraz siłę więzi z dzieckiem, które mogą być silniejsze niż więzy krwi. Święty Józef pozostaje ciągle dla ojców wszystkich czasów wzorem tego, kogo potrzebował mały Jezus i kogo potrzebuje każde inne dziecko na całym świecie. Swoim przykładem woła do wszystkich mężczyzn o większą odpowiedzialność i szacunek dla matki i dziecka oraz o dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego”⁹⁵.

Ojcowie z całą pokorą powinni pochylić się nad Pismem Świętym, by głębiej

poznać istotę Boga, Jego Ojcostwo serce, by dzięki temu mogli stawiać się coraz bardziej podobni do Niego. W Bogu jest jedyne i prawdziwe źródło mądrości i siły do pełnienia tak znaczącej roli. Fundamentem postawy odpowiedzialnej za wzrost i wychowanie młodego człowieka jest żywa wiara, w oparciu o którą można podejmować ojcostwo powołanie. Ojcostwem promieniował Jan Paweł II, który był ojcem świata, pedagogiem i wychowawcą, a przede wszystkim wielkim autorytetem moralnym. Dziedzictwem i zadaniem, jakie nam pozostawił jest jego przebogate nauczanie wpływające z głębokiego zjednoczenia z Bogiem Ojcem.

3. OJCOSTWO W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

„*Niech się odrodzi w Bogu ludzkie ojcostwo i polska rodzina, i ludzkie macierzyństwo, niech się odrodzi rodzina, szczególne miejsce Przymierza Boga z ludźmi. Imię jego: kościół domowy*”⁹⁶. Miłość, prawda, życie, macierzyństwo, ojcostwo są powiązane ze sobą tak bardzo, że ich wartość uświadamiamy sobie najgłębiej, analizując rzeczywistość małżeństwa i rodziny. Rodzina jest fundamentem dla każdej osoby i każdego społeczeństwa. Jest ona pierwszym i podstawowym środowiskiem, w którym człowiek uczy się życia, gdzie zaczyna stawiać się człowiekiem. To tutaj zaspokajane są pierwsze i najważniejsze potrzeby, tutaj przekazywane są wartości i kształtowane postawy. Jest najlepszym środowiskiem rozwoju. W rodzinie człowiek odkrywa i reali-

⁹² Por Brat Efraim, *Józef, Ojciec na nowe tysiąclecie*, Kraków 1998, s. 47-48.

⁹³ RC, nr 8.

⁹⁴ Tamże

⁹⁵ M. Kisielewska, *Rola ojca w rodzinie*, [w:] *Horyzonty ojcostwa...*, s. 95.

⁹⁶ Jan Paweł II, *IV Pielgrzymka do Polski*, „Bogu dziękujcie, Duchu nie gościę”, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie Kielce, 3 czerwca 1991 r., Kraków 1991., s. 81.

zuje swoje powołanie, tutaj rozpoczyna swoje życie religijne. Jan Paweł II w swoim nauczaniu poświęcił szczególnie miejsce rodzinie uwzględniając w niej rolę mężczyzny, ojca, który był dla niego wielkim autorytetem i wzorem. Wypowiedział on o swoim ojcu takie słowa, które André Frossard zawarł w jednej ze swoich książek: „Moje lata chłopięce i młodzięcze łączą się przede wszystkim z postacią ojca, którego życie duchowe po stracie żony i starszego syna niezwykle się pogłębiło. Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, wdziałem, jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu stawiać sobie wymagania i przykładać się do spełnienia własnych obowiązków”⁹⁷.

Swoje przemyślenia na temat ojcostwa Jan Paweł II zawarł w Katechezach Środowych, ogłoszonych podczas audycji generalnych w latach 1979-1984, w *Familiaris consortio*, Liście do Rodzin, a także jak pisze B. Mierzwiński „wiele cennych myśli na temat mężczyzny, a zwłaszcza ojca w świetle wiary chrześcijańskiej odnajdujemy w regularnych przemówieniach Jana Pawła II z okazji święta św. Józefa”⁹⁸. Również uroczystości z okazji Wielkiego Jubileuszu 1500 rocznicy urodzin św. Benedykta, patrona Europy, dały Ojcu Świętemu, podję-

cie refleksji nad ojcostwem⁹⁹. Jan Paweł II zauważa, że w społeczeństwie „bez ojca” święty Benedykt może nam pomóc odnaleźć sens ojcostwa. W jego regulach odnajdujemy bogate wskazówki dla ojca, który w swoim życiu powinien kierować się Słowem Bożym, miłosierdziem, sprawiedliwością, odznaczać go powinna służba rodzinie¹⁰⁰.

„Nauczanie papieskie dzieli się na dwie części. W części pierwszej Jan Paweł II analizuje słowa Chrystusa: najpierw te, które odwołują się do „początku” w trakcie dyskusji z faryzeuszami na temat jedności i nierozzerwalności małżeństwa (por. Mt. 19,8; Mk. 10, 6-9), następnie słowa mówiące o „porządaniu”, jako „cudzołożeniu w sercu” z Chrystusowego kazania na górze (por. Mt5, 28) i wreszcie cytowane przez synoptyków słowa o zmartwychwstaniu ciała w „przyszłym świecie” (por. Mt. 22, 30; Mk 12, 25; Łk 20, 35). Drugą część swoich katechez środowych o małżeństwie Jan Paweł II poświęcił niektórym aspektom sakramentu małżeństwa, poprzez analizę Listu do Efezjan (...). Katechezy te stanowią pierwszą próbę całościowej syntezy na temat teologii ciała w nauczaniu Magisterium Kościoła (...). W swej refleksji nad sakramentem małżeństwa papież wskazuje na dwa podstawowe wymiary każdego sakramentu: wymiar przymierza i łaski (...). W końcowej części Jan Paweł II daje swoją interpretację encykliki Pawła VI *Humanae vitae*”¹⁰¹.

Jan Paweł II natomiast w adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio* zawie-

⁹⁷ A. Frossard, „Nie lękajcie się!”. Rozmowy z Janem Pawłem II, Rzym, 1982, s. 14.

⁹⁸ B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego*, cz. 2. Wrocław 1988, s. 207.

⁹⁹ Jan Paweł II, List apostolski *Sancorum Altrix*

¹⁰⁰ B. Mierzwiński, *Istotna...*, s.207.

¹⁰¹ Tamże, s. 208-210.

ra stwierdzenie „że przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”¹⁰². Rodzina chrześcijańska jest rozumiana jako związek, komunია mężczyzny i kobiety, którzy w miłości przekazują życie. Prawie cały dokument poświęcony jest realizacji przez mężczyznę i kobietę Bożego powołania do życia w małżeństwie i rodzinie, realizując konkretne zadania męża i ojca, żony i matki.

Jan Paweł II w adhortacji ukazuje podwójną rolę mężczyzny: jako męża i jako ojca. Ojciec Święty odwołuje się do początku biblijnego tej relacji. „Na wzór Adama mężczyzna szuka w kobiecie schronienia przed ciężącą mu samotnością(...), a kobieta staje się skuteczną pomocą dla mężczyzny przede wszystkim, że jest podobna do niego w swym człowieczeństwie, w godności uprzywilejowanego stworzenia Bożego”¹⁰³.

Odniesienie mężczyzny do kobiety – żony powinno być oparte miłości, gdyż tylko z tej właściwie pojętej może wypłynąć głęboki szacunek, ale i zrozumienie własnej roli.

Jan Paweł II odwołuje się również do nauczania św. Pawła, wskazując, że „mąż powinien ogarniać żonę miłością tak wielką i mocną jak Chrystus umiłował Kościół. W życiu i postawach mężczyzny nie wolno jednak rozdzielać miłości do małżonki od miłości do dzieci. Jedna i druga ściśle łączą się ze sobą i składają na pełnię ojcostwa”¹⁰⁴. „Miłość do małżonki, która została matką i miłość do dzieci są dla mężczyzny

naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa”¹⁰⁵. Zatem ojcostwa można się uczyć jedynie w małżeństwie i dobrze je zrozumieć w kontekście macierzyństwa. Dalszą część rozważań adhortacji zawiera doniosłe znaczenie teologiczne roli mężczyzny i ojca. Jan Paweł II podkreśla w nauczaniu, że wszelkie ojcostwo ludzkie wypływa z ojcostwa Bożego i jest jego odbiciem. Jak pisze Jan Paweł II „wewnątrz komunii - wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca”¹⁰⁶. Niesie ona za sobą szeroki wachlarz zadań, które małżonkowie powinni realizować wspólnie¹⁰⁷.

Odpowiedzialność za poczęte życie.

Mężczyzna powinien zawsze roztropnie podchodzić do spraw związanych z przekazywaniem życia. Powołanie dziecka na świat powinno być przemyślane i uwzględniać powinno kondycję psychofizyczną rodziców oraz warunki materialne. Stąd odpowiedzialne rodzicielstwo wymaga od ojca wcześniejszego opanowania i umiejętności kierowania popędem¹⁰⁸.

Wychowanie dziecka we współpracy z małżonką.

Wychowanie to długi i odpowiedzialny proces kształtowania osobowości, który w przyszłości powinien doprowadzić do samowychowania. „Dla prawidłowego wychowania dziecka ważną rolę odgrywa spójny system wycho-

¹⁰² FC nr 86.

¹⁰³ B. Mierzwiński, *Istotna...*s. 248.

¹⁰⁴ Tamże, s. 249.

¹⁰⁵ B. Mierzwiński, *Istotna...*s. 247.

¹⁰⁶ FC, nr 25.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Paweł VI, encyklika *Humanae vitae*, nr 10.

wawczy, to znaczy wspólna lina wychowawcza u obojga rodziców(...). Kontakt ojca z dzieckiem jest niezmiernie ważny już w dzieciństwie, ponieważ ma wpływ na postawy i zachowania w jego dalszym życiu¹⁰⁹.

Praca uwzględniająca dobro rodziny.

Wielu ojców angażuje się tak bardzo w zdobywanie pieniędzy i zapewnienie potrzeb materialnych rodziny, że coraz częściej praca staje się ważniejsza, niż sama rodzina, której ta praca ma służyć. „Z powodu dłuższej pracy zarobkowej poza domem dochodzi do rozluźnienia więzi rodzinnych, a czasem nawet do ich zerwania¹¹⁰.

Świadectwo dojrzałego życia chrześcijańskiego.

Aby świadczyć dojrzałe, trzeba żyć wiarą na co dzień. Potrzeba tutaj dobrego przykładu i świadectwa życia. To od ojca zależy czy Bóg skojarzy się dziecku z kimś kochającym, troskliwym i czułym, czy z kimś siejącym strach, przerażenie i niechęć (...) Ważne jest, aby mężczyzna uformował w sobie dojrzałą osobowość chrześcijańską, by mógł promieniować na innych. Dzieci zaś patrząc na ojca i naśladując go, mają zdobywać doświadczenie Chrystusa i Kościoła¹¹¹. Podsumowując można stwierdzić, że w nauczaniu Jana Pawła II chodzi o szeroko rozumiany udział ojca w spełnianiu swej tak niezastąpionej roli w rodzinie.

Z kolei W „Liście do Rodzin” pisał: „Rodzina jest bowiem – bardziej niż jakakolwiek inna społeczność – środowiskiem, w którym człowiek może bytować dla siebie samego poprzez bezinteresow-

ny dar z samego siebie”¹¹². Fundamentem ludzkiego życia, a także siłą, dzięki której powstaje rodzina, rozwija się, wzrasta i dojrzewa jest miłość. Prawda o rodzinie wskazuje, że rodzi się ona z miłości mężczyzny i kobiety – miłości, która pochodzi od Boga i prowadzi do powstania nowego życia, kształtując ojcostwo i macierzyństwo. Integralne wychowanie młodego pokolenia musi zawierać w sobie wychowanie do miłości ludzkiej, której podstawową formą jest małżeństwo i rodzina. Dziś warunkiem przetrwania społeczeństwa oraz jego harmonijnego rozwoju staje się wychowanie prorodzinne dzieci i młodzieży oparte na miłości, które ma pomagać w rozumieniu sensu rodziny, wdrażać do szacunku dla niej, uczyć nabywania umiejętności podejmowania roli męża i ojca, żony i matki.

„Miłość nie jest do wyuczenia, a jednocześnie nic nie jest tak bardzo do wyuczenia jak miłość! Jako młody kapłan nauczyłem się miłować ludzką miłość. To jest jedna z tych podstawowych treści, na której skupiłem swoje kapłaństwo, swoje posługiwanie na ambonie, w konfesjonale, a także używając słowa pisanego. [...] Bo miłość jest piękna”¹¹³ – wyznał Jan Paweł II w książce „Przekroczyć próg nadziei”. Przez całe życie pokazywał nam piękno ojcostwa i macierzyństwa, których trzeba się „wyuczyć”. Czynił to także jako poeta i dramaturg.

W 1960 roku ukazało się studium etyczne bpa Karola Wojtyły „Miłość i odpowiedzialność”. Pisał: „Miłość obłubieńcza polega na oddaniu swojej wła-

¹⁰⁹ M. Kisielewska, *Rola ojca w rodzinie*, [w:] A. Garbarz, *Horyzonty...* s. 97.

¹¹⁰ Tamże, s. 98.

¹¹¹ Tamże, s. 99.

¹¹² Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 11.

¹¹³ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 103.

snej osoby. Istotą miłości oblubieńczej jest oddanie siebie, swojego ja. Stanowi to coś innego i zarazem coś więcej niż upodobanie, pożądanie a nawet życzliwość. [...] Kiedy miłość oblubieńcza wejdzie w tę relację międzysobową, wówczas powstaje coś innego niż przyjaźń – mianowicie wzajemne oddanie się osób¹¹⁴. Najważniejszym elementem charakterystycznym dla oddanej miłości rodziców i ich wychowawczej roli jest miłość ojcowska i macierzyńska, która znajduje swe wypełnienie w służbie życiu. Miłość rodziców staje się duszą i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej, ubogacając ją tak cennymi owocami miłości jak: czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary¹¹⁵.

W tym samym roku przyszedł papież temat miłości opracował w formie literackiej – w dramacie „Przed sklepem jubilera”. Oddana i wierna miłość może prowadzić do prawdziwego macierzyństwa i ojcostwa. Udowadnia to Karol Wojtyła na przykładzie bohaterów „Przed sklepem jubilera” (dramat ten to medytacja o sakramencie małżeństwa). Annę i Stefana łączą już tylko dzieci. Przystają się wzajemnie słuchać, dostrzegać, już nie mają sobie prawie nic do powiedzenia. Sprawia to, iż stają się dla siebie coraz bardziej obcy, a „przecież stworzyć coś, co odzwierciedla absolutne Istnienie i Miłość, to chyba najwspanialsza rzecz!”. Miłość otwiera na życie, ale jednocześnie wiąże się z odpowiedzialnością za dzieci, których przyszłość zależy od miłości ich rodziców.

„Rodzenie jest kontynuacją tworzenia”¹¹⁶ – przypominał Jan Paweł II w liście skierowanym do rodzin z okazji Roku Rodziny. Właśnie rodzeniu w szczególny sposób Wojtyła poświęcił dramat „Promieniowanie ojcostwa”. Czym więc jest owo tajemniczo brzmiące „promieniowanie ojcostwa”? Cenną wskazówką jest już samo imię głównego bohatera – Adam (człowiek) – oznaczające w tradycji sumeryjskiej tego, który może być lub jest synem i ojcem. Na Adama spadło doświadczenie ojcostwa, na które nie był przygotowany. Gdyby mógł, wybrałby ucieczkę w samotność. Nie czyni jednak tego, ponieważ dociera do niego świadomość odpowiedzialności za swoje adoptowane dziecko – Monikę. Stając się dla niej ojcem, wyrzekł się własnej wolności, bo miłość kosztuje – i jego, i ją. Odtąd uczył się rezygnować z „ja”, by móc powiedzieć „my”. Przekonał się też, że miłość nigdy nie jest „gotowa”, bo nigdy nie jest darem, który można po prostu przekazać drugiemu. To raczej ofiara – z własnej wolności i niezależności.

Wojtyła przypomina, że ojcostwo musi być zakorzenione w Bogu. W przeciwnym razie rodzi ból – Monika w każdej chwili może sięgnąć po album ze zdjęciami z dzieciństwa, choć czyni to niechętnie, bo jest on niejako pusty (na fotografiach nie ma ojca). Dlatego też zdecydowała się prosić Adama, by chciał być dla niej ojcem: „Ojciec mój, ja walczę o ciebie”¹¹⁷. Przez długie lata liczyła na to, że ojciec dostrzeże w niej w końcu swoje dziecko, dlatego nie zrażając się niepowodzeniami, wytrwale przynosiła

¹¹⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Londyn 1964, s.76-77.

¹¹⁵ FC, nr 36.

¹¹⁶ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 9.

¹¹⁷ Tamże, s. 459.

na biurko ojca kwiaty, by „zpracować” na jego uczucie.

W podobnej sytuacji znalazł się Krzysztof, syn Teresy i Andrzeja, bohater utworu „Przed sklepem jubilera”. On także doświadczył nieobecności ojca. Znał go tylko z opowieści matki, która dzielnie ukrywała przed nim swoją samotność, usiłując zastąpić mu oboje rodziców:

„Ojca nie znałem – więc nie wiem, kim winien być mężczyzna.

Zaczynam życie na nowo. Brak mi gotowych modeli.

Ojciec pozostał w matce, gdy poległ gdzieś na froncie [...],

Matka we mnie szczepiła ideę ojca – tak rostem...”¹¹⁸.

Teraz, gdy Krzysztof myśli o założeniu własnej rodziny, obawia się, czy podoła zadaniom męża i ojca. Jego narzeczona także nie może uwolnić się od doświadczeń wyniesionych z domu. Boi się, że nieświadomie skrzywdzi Krzysztofa.

Spełnienie roli męża przez mężczyznę w rodzinie jest ojcostwo. Dzięki przekazywaniu życia staje się on uczestnikiem misji samego Boga¹¹⁹. Ojcostwo ludzkie pochodzi od Boga i powinno być odbiciem wzorowego Bożego Ojcostwa, Stąd, jeśli ojcostwo jest kwestionowane, dochodzi również do podważenia ojcostwa Bożego. Dojrzała rola mężczyzny opiera się na realizacji planu Bożego. W dziecku krystalizuje się obraz Boga poprzez własne doświadczenie oj-

costwa ludzkiego. Dlatego wynika stąd, iż ojciec powinien być pierwszym i niezastąpionym katechetą i wychowawcą do miłości¹²⁰.

Jan Paweł II mówiąc o rodzinie, formułował podstawowe zadania stawiane rodzicom wobec ich dzieci i podkreślał ich rolę i znaczenie w formowaniu młodego człowieka i w wychowaniu. Wychowanie według Papieża, wiąże się nierozdzielnie z ojcostwem i macierzyństwem¹²¹. „Być ojcem – być matką, znaczy wychowywać. Wychowywać – to znaczy również rodzic: rodzic w znaczeniu duchowym”¹²². Poprzez rodzenie dzieci „małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma stać się dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, „od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i ziemi (por. Ef 3,15)”¹²³. Rodzicielstwo wiąże się z wielką godnością, jaka została zagwarantowana przez Boga poprzez ojcostwo i macierzyństwo, rodzice stają się współpracownikami Boga w przekazywaniu życia oraz ponoszeniu odpowiedzialności za wychowanie dzieci, które przyjęli na świat. „Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzie-

¹¹⁸ K. Wojtyła, *Przed sklepem jubilera*, [w:] Poezje, dramaty, szkice, Kraków 2004, s. 433.

¹¹⁹ Jan Paweł II, *Odpowiedzialne rodzicielstwo. Spotkanie z uczestnikami kursu poradnictwa rodzinnego*, OR 1992, nr 2, s. 20-21.

¹²⁰ A. Knutel, *Wychowawcza rola rodziny w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] N. Nyczkałło (red.), *Pedagogia Jana Pawła II w XXI wieku. Teoria i praktyka*, Stalowa Wola 2008, s.321.

¹²¹ Jan Paweł II, *adhortacja Christifideles laici* nr 61, (dalej LC).

¹²² Tenże, *Homilia podczas Mszy św. Rzym*, 9.10.1994.OR 15 (1994) nr 12, s. 26.(wydanie polskie)

¹²³ FC nr 14.

lonego, ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła”¹²⁴.

Jan Paweł II naucza, że mężczyzna, choć nie bierze bezpośrednio udziału w kształtowaniu się organizmu dziecka, to jednak powinien czuć się obdarzony macierzyństwem kobiety, świadomie angażować się w oczekiwanie na narodziny i o ile to możliwe uczestniczyć w momencie jego przyjścia na świat¹²⁵. Od tego w jaki sposób angażuje swoją męskość i ojcostwo w macierzyństwo własnej żony ma ogromny wpływ na proces wychowania. Dojrzałe ojcostwo nie przychodzi samoistnie, ale musi się mężczyzna pod wieloma względami uczyć od żony – matki¹²⁶.

Podsumowując powyższe rozważania można zawrzeć je w słowach: „Wzorce ojcostwa, módl się za nami” – tak brzmiało jedno z wezwań litanii do Jana Pawła II, która powstała spontanicznie – w oczekiwaniu na ostatnią audiencję u niego. Zauważmy jak paradoksalnie ten, który przeżył tyle lat w samotności po śmierci rodziców, wzór dla ojcostwa czerpał z wiary i dzięki temu On sierota stał się ojcem dla nas wszystkich. Ten, który tak bardzo kochał życie i człowieka, wrócił do Ojca, którego ojcostwem promieniował. Po jego śmierci wydawało nam się, że straciliśmy ukochanego ojca, ale teraz, kiedy jest Błogosławionym, naprawdę go zyskaliśmy, gdyż opiekuje się nami z domu Ojca.

¹²⁴ FC, nr 25.

¹²⁵ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 16.

¹²⁶ Jan Paweł II, *Mulieris dignitatem*, nr 18.

KU ZAKOŃCZENIU

Wychowanie to złożony proces formowania małego człowieka we wszystkich aspektach: fizycznym, psychicznym, emocjonalnym intelektualnym, moralnym i religijnym, mający na celu ukształtowanie w nim dojrzałej osobowości, która pozwoli mu odnaleźć swoje miejsce w ludzkiej społeczności i otaczającej go rzeczywistości. Może się ono najlepiej dokonać jedynie w pierwszej i niezastąpionej wspólnocie wychowawczej, jaką jest rodzina, która stwarza najlepsze warunki do przekazywania wartości pomagających w kształtowaniu własnej tożsamości. Wychowanie młodego pokolenia wpływa z podstawowego powołania i zadania małżonków – rodziców. Obecnie zauważa się panujący już od wielu lat kryzys rodziny i idący za nim kryzys wychowania. Poszukuje się coraz to nowych dróg, metod dotarcia do człowieka, by móc jak najskuteczniej działać, dlatego tak istotna jest rola wychowawcy – rodzica. Dziecko potrzebuje nie tylko nauczycieli, ale mistrzów, przyjaciół, którzy na drodze wzrastania będą towarzyszyć im z miłością, w której nie brakuje wymagań. Wychowanie to dłuższy czas oddziaływania, dokonujący się poprzez bezpośrednio oddziaływanie najbliższych osób ojca i matki. Mają oni do spełnienia w tym procesie odmienne role, ale tak samo ważne.

STRESZCZENIE

Obecność i rola ojca w wychowaniu dziecka była przez długi czas niedoceniana, dlatego potrzeba ponownego odkrycia psychologicznej i fizycznej obecności ojca. Jest to bardzo ważne rów-

nież dla samych ojców, gdyż tak często bywają odsuwani w cień w stosunku do roli kobiety i jej wrażliwości wychowawczej. Rola ojca w wychowaniu jest niezastąpiona, ale równie ważna jak rola matki, dlatego tak bardzo potrzeba powrotu ojców, ale przy boku matek. Oddziaływania wychowawcze małżonków powinny się wzajemnie uzupełniać i powinny wynikać ze świadomości odmienności swoich ról, realizowanych, jako wzajemne dopełnienie i udoskonalenie. Ojciec, który pragnie odbudować swoje ojcostwo powinien zadać sobie pytanie czy jego praca zawodowa jest służbą rodzinie, czy też rodzina jest podporządkowana pracy zawodowej ojca? Co jest ważniejsze rodzina, czy praca? Jeśli rodzina, to warto zainwestować w pracę nad sobą, by stawać się lepszym mężem, ojcem i wychowawcą, by „uczyć się, doskonalić, podnosić kwalifikacje, kształtować charakter, by zrobić wspaniałą karierę ojca”.

SUMMARY

Presence and role of the father in the process of the child's upbringing has been for a long time underestimated; that is why there is a need in a new discovery of the psychological and physical presence of the father in this process.

This is equally very important for the fathers themselves, because they are too often being marginalized in comparison with the woman and her upbringing sensitivity. Role of the father in the process of the child's upbringing cannot be substituted, it is equally important as the mother's role, that's why there is such a need in returning fathers, however alongside with the mothers. Husbands and wives' influence should be mutually supplementary and should flow from the awareness of their different roles, realized as mutually supplementary and moving towards perfection. The father, who strives to rebuild his fatherhood, should ask himself: whether his professional activities are at the service of his family or, vice versa, his family is subordinated to his work? What is more important to him: his family or his work? If he considers his family more important, than it is worthwhile to invest in his work over himself (self-improvement) in order to become better husband, father and educator, with a view of educating himself, self-improving, upgrading qualification, improving his character, with a final goal to make excellent carrier of the father.

„Bóg, jako jedyny, może zaspokoić najbardziej podstawową potrzebę twojego serca – potrzebę bycia kochanym bez względu na to kim jesteś, jaką wartość masz w swoich oczach i oczach innych...”

(Ks. F. Blachnicki)